Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 1-GO GRUDNIA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | 332

Awantury antyżydowskie studentów w Warszawie.

Na politechnice i wyższej szkole handlowej pobito wielu akademików-żydów.--Rektor prof. Ujejski znieważony.

Politechnika warszawska zamknięta. — W innych miastach uniwersyteckich doszło tylko do drobnych incydentów.

Warszawa, 30 listopada.

(ST) Mimo energicznych wystąpień władz akademickich, doszło dziś do ponownych bójek między członkami OWP. a studentami żydowskimi.

Bójki te były natychmiast likwidowane przez rektorów i profesorów. Bramy uniwersytetu warszawskiego nie zostały dziś rano otwarte.

Na Krakowskiem Przedmieściu zgromadził się tłum akademików, który oczekiwał wznowienia wykładów. Posterunki policyjne nie dopuszczały do utworzenia się większych zbiegowisk. Rektor uniwersytetu prof. Ujejski zwołał posiedzenie senatu akademickiego, na którem przedstawił sytuację w związku z onegdajszemi ekscesami oraz opinję małego senatu, który obradował we wtorek późnym wieczorem.

REKTOR UJEJSKI STWIERDZIŁ, ŻE W CZASIE INGERENCJI SWEJ NA SALI WYKŁADOWEJ PIERWSZEGO KURSU PRAWA, ZOSTAŁ OSOBIŚCIE ZNIEWAŻONY PRZEZ NIEODPOWIEDZIALNĄ GRUPĘ AKADEMIKÓW.

Na posiedzeniu senatu zapadła decyzja niewznawiania wykładów, aż do czasu zupełnego uspokojenia nastrojów. — Podobne stanowisko zajął senat Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Do rektora, prof. Sosnowskiego, zgłosiła się delegacja młodzieży endeckiej, która domagała się wznowienia wykładów. — Rektor oświadczył kategorycznie, że wykładów nie zamierza wznowić i ani dziś, ani jutro uczelni nie otworzy.

Studenci, którzy dziś rano przybyli na wykłady do politechniki warszawskiej, zastali na tablicy rektorskiej obwieszczenie treści następującej:

— Wzywam do bezwzględnego spokoju na uczelni. Ostrzegam, że o ile będą dalsze wykroczenia, zawieszę wykłady aż do odwołania. Przeciwko winnym będą zastosowane bezwzględne środki, aż do relegacji (usunięcie na zawsze z uczelni) włącznie.

(—) Rektor, prof. Chrzanowski.

Nie zważając na powyższe ostrzeżenie, bojówki endeckie około godziny 10 rano przystąpiły do wyrzucania żydów z hallu. Doszło do bójek, w wyniku czego KILKUNASTU AKADEMIKÓW ZOSTAŁO POTURBOWANYCH, A URZĄDZENIE ŻYDOWSKIEJ WZAJEMNEJ POMOCY ZOSTAŁO PO RAZ DRUGI ZDEMOLOWANE.

W ZWIĄZKU Z TEMI EKSCESAMI REKTOR PROF. CHRZANOWSKI OKOŁO Godz. 1.30, WYDAŁ ZARZĄDZENIE ZAWIESZENIA WSZYSTKICH WYKŁADÓW I ZAMKNIĘCIA BUDYNKÓW POLITECHNIKI NA CZAS NIEOGRANICZONY.

Przez długi czas woźni opróżniali budynki, sale wykładowe i pracownie uczelni. W tym samym czasie grupa młodzieży nacjonalistycznej gromadziła się w hallu Wyższej Szkoły Handlowej przy ul. Rakowieckiej.

O godz. 12 przemówił do zebranych narodowiec, Janusz Pilitowski, WZYWAJĄC DO DALSZYCH ZABURZEŃ.

Na miejscu zaimprowizowanego wiecu zjawił się natychmiast rektor WSH., prof. Miklaszewski. Na widok rektora, wiecownicy zbiegli. Po pewnym czasie bojówka endecka zebrała się w szatni WSH., gdzie również przybył rektor i wezwał do niezwłocznego opuszczenia gmachu.

W odpowiedzi na to wezwanie rektora, padły okrzyki: „Nie rozchodzić się"

JEDNEGO Z PROWOKATORÓW ZATRZYMAŁ SĘDZIA AKADEMICKI, Prof. CHORZEWSKI. Jest nim członek OWP. Prot Muśnicki. Prof. Chorzewski pociągnął go do odpowiedzialności przed sądem WSH. za wzywanie do oporu przeciwko zarządzeniom rektora.

Mimo dalszego wezwania rektora, DEMONSTRANCI NIE ROZCHODZILI SIĘ, A NAWET PRZYBRALI POSTAWĘ AGRESYWNĄ.

Dopiero po odebraniu legitymacyj najbardziej opornym uczestnikom demonstracji, nastąpiło uspokojenie.

Po zajściu, rektor Miklaszewski udał się natychmiast do ministra oświaty Jędrzejewicza, któremu zdał sprawozdanie z sytuacji na uczelni.

Przywódcy OWP, w godzinach popołudniowych zbierali legitymacje członków OWP., studentów WSH., w celu złożenia ich w sekretarjacie uczelni na znak solidaryzowania się z pociągniętymi do odpowiedzialności prowokatorami. — Rektor Miklaszewski oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby w zarodku stłumić wszelkie awantury.

Wykłady i zajęcia na WSH, w ciągu reszty dnia odbywały się normalnie.

Poza terenem szkół wyższych, nie doszło do ekscesów.

W DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ USTAWIONE BYŁY LICZNE POSTERUNKI POLICYJNE.

Dziś rano, na stacji Włochy, do pociągu podmiejskiego Grodzisk—Warszawa, weszło kilkunastu uczniów szkół warszawskich.

Między nimi było kilku żydów. Gdy pociąg ruszył, wynikła sprzeczka. Jeden z uczniów pociągnął za hamulec. Pociąg stanął. Między pasażerami wynikła panika. KONDUKTORZY ROZDZIELILI WALCZĄCYCH UCZNIÓW, a po przybyciu do Warszawy, oddali ich w ręce władz. Po zanotowaniu nazwisk uczniów zwolniono ich.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Spokój we Lwowie.

Wykłady na wyższych uczelniach będą wznowione.

Lwów, 30 listopada.

Dziś przed południem w kościele OO. Jezuitów odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Grotkowskiego przy licznym udziale młodzieży. Po nabożeństwie przywódcy młodzieży rozdawali śród uczestników ulotki wzywające młodzież do zaprzestania dalszych ekscesów.

W CIĄGU DNIA PANOWAŁ W MIEŚCIE WZGLĘDNY SPOKÓJ. Dziś wieczorem, rektor uniwersytetu wydał odezwę do młodzieży, wzywając ją do spokoju i powrotu do uczelni.

Wykłady w uniwersytecie będą wznowione w piątek. Podobne odezwy wydali rektorzy politechniki i wyższej szkoły handlu zagranicznego, na akademji medycyny weterynaryjnej, wykłady nie były zawieszone.

Wiec studentów w Poznaniu

Endecy propagują bojkot żydów

Poznań, 30 listopada.

Ostatnie zajścia we Lwowie, które zakończyły się śmiercią akademika Grotkowskiego, dały powód do urządzenia w Poznaniu przez endecką młodzież akademicką wiecu protestacyjnego.

Po nabożeństwie żałobnem, odprawionem przez ks. prałata Prądzyńskiego odbył się wiec, na który przybył rektor prof. Sajdak oraz dziekani Bykowski i Gantkowski.

Zebranie zagaił p. Kończal, którego przemówienie cechowała niesłychana agresywność. Dalej przemawiał p. Grot, który uzasadniał konieczność bojkotu żydów.

Rektor prof. Sajdak oświadczył, że specjalnie na 6 godzin zawiesił wykłady, ażeby dać akademikom możność zamanifestowania swych uczuć.

W końcu zebrani powzięli rezolucję, domagającą się od państwa ustosunkowania się do kwestji **żydowskiej, zaprowadzenia numerus clausus, niesprowadzania artystów żydów na koncerty symfoniczne i do teatrów poznańskich, zwolnienia zatrudnionych w teatrach aktorów-żydów itp.**

Należy zaznaczyć, że w manifestacji nie brała udziału młodzież państwowa.

Wielka obniżka cen w Polsce

na żelazo, papier, cement, benzynę, naftę i gaz świetlny.

Obniżenie taryf kolejowych i podwyższenie cła od żarówek elektrycznych.

Warszawa, 30 listopada.

Zgodnie z naszą wczorajszą informacją na mocy uchwały komitetu ekonomicznego rady ministrów, powziętej w październiku, nastąpi obniżka następujących artykułów.

Żelazo w sztabach o 10 procent, odlewy żelazne o 25 proc., cement o 25 proc. produkty naftowe od 10 do 15 proc., benzyna i gaz ziemny około 15 proc.

NADTO GAZ ŚWIETLNY W ZALEŻNOŚCI OD WARUNKÓW KAŻDEJ GAZOWNI OD 8 DO 15 PROC.

Kwas siarkowy o 15 proc., papier kancelaryjny o 15 proc., papier matowy rotacyjny o 10 proc.

Nadto nastąpić ma ZWYŻKA CEŁ NA ŻARÓWKI IMPORTOWANE. — Zwyżka ta zostanie przeznaczona na fundusz pomocy bezrobotnym.

W najbliższych dniach NASTĄPIĆ MA RÓWNIEŻ OBNIŻKA TARYF KOLEJOWYCH, przyczem zniżka ta obejmie te gałęzie przemysłowe, które dokonały obniżki cen.

O rozmiarach tej obniżki minister komunikacji poda do wiadomości publicznej w niedzielę.

Awantury antyżydowskie studentów.

Demonstracje akademików w Krakowie

Wczoraj na wyższych uczelniach panował spokój. — Odezwa rektora uniwersytetu St. Kutrzeby

Kraków, 30 listopada.

W dniu wczorajszym na wyższych uczelniach krakowskich panował spokój. Wykłady odbywały się normalnie. Na godz. 12 zapowiedziany był wiec młodzieży endeckiej, jednak mimo zebrania się większej ilości studentów, nie odbył się.

Wśród młodzieży poczęły krążyć ulotki podburzające odbite na powielaczu.

Sytuację załagodził osobiście J. M. rektor Kutrzeba, który wezwał studentów do rozejścia się. Studenci rozeszli się. **Po południu prace odbywały się normalne.**

Rektor Kutrzeba wydał do młodzieży odezwę następującej treści:

— Wczoraj i dziś zaszły w obrębie gmachu Uniwersytetu niesłychanie przykre wypadki gwałtownego usuwania kolegów z sal wykładowych. Są to postępowania niegodne młodzieży polskiej, która uznana jako dojrzała i dopuszczona do korzystania z wolności akademickiej powinna sobie zdawać sprawę, jak ma się zachować, **że wszelkie brutalne wystąpienia, nie licują z jej charakterem, jako tej, która ma tworzyć w przyszłości elitę społeczeństwa, że argumentem może być, iż młodzież na używanie swobód akademickich nie zasługuje.**

Mam pełną nadzieję, że te wypadki więcej się nie powtórzą i nie zmuszą mnie do daleko idących zarządzeń dla zapewnienia spokoju w Uniwersytecie.

Rektor Uniwersytetu
St. Kutrzeba.

Echa zajść w Częstochowie

Policja aresztowała 16 osób.

Częstochowa, 30 listopada.

W dniu wczorajszym, w związku z wtorkowemi ekscesami, z nastaniem zmroku wszystkie sklepy żydowskie na Starym Rynku, Nowym Rynku, przy ul. Ogrodowej i I Alei zostały zamknięte w obawie przed powtórzeniem się zajść.

W związku z wtorkowemi zajściami władze bezpieczeństwa aresztowały 16 osób, które brały udział w wybijaniu szyb i biciu przechodniów. **Wszyscy osadzeni zostali w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.**

EUROPA NIE MOŻE PŁACIĆ

Druga nota angielska do Stanów Zjedn.--Amerykańskie izby handlowe za udzieleniem ulg państwom europejskim.

Londyn, 30 listopada.

Nota brytyjska w sprawie długów, została dziś przed południem definitywnie zaakceptowana przez gabinet, który obradował zaledwie godzinę.

Obecnie MSZ. zajęte jest szyfrowaniem noty do Waszyngtonu, bowiem wbrew utartym zwyczajom, które nakazywałyby raczej doręczenie noty tutejszemu ambasadorowi, nota zostaje przeszyfrowana do ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie, który odszyfruje ją i doręczy formalnie jutro Stimsonowi. Odstąpienie od zwyczajów spowodowane jest tem, aby tym sposobem dać wyraz praktyczny stanowisku zajętemu w poprzedniej nocie, w której ambasador brytyjski w Waszyngtonie upoważniony został do pertraktowania w sprawie długów. Rząd brytyjski chce tem samem upozorować jakgdyby pertraktacje te już się faktycznie rozpoczęły.

Nota jest dokumentem bardzo długim i przeto zaszyfrowanie jej w Londynie i odszyfrowanie w Waszyngtonie, przepisanie i doręczenie Stimsonowi zajmie co najmniej 24 godziny czasu.

Ogłoszenie noty, o czem zadecyduje Waszyngton, przeto będzie mogło najwcześniej nastąpić w czwartek wieczór lub w piątek przed południem.

Nota ma zawierać bardzo wszechstronne wyjaśnienia konsekwencyj gospodarczych i finansowych w razie dokonania zapłaty i utrzymania w mocy obecnego systemu długów:

1) konsekwencji dla kursu walut i dla cen, 2) konsekwencji dla widoków ogólnej poprawy gospodarczej, 3) konsekwencji dla handlu w związku z wysokimi taryfami celnymi i ujemnymi bilansami handlowymi, 4) konsekwencji dla układów lozańskich, 5) konsekwencji dla przyszłej międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Nota ma jedynie dotyczyć płatności, przypadającej 15 grudnia r. b. Nota nie będzie zawierała żadnej aluzji co do decyzji gabinetu brytyjskiego w sprawie dokonania zapłaty lub odmowy. Należy jednak uważać za przesądzone, że w razie nieustępliwego stanowiska Ameryki, rząd brytyjski dokona zapłaty przeważnie w złocie.

W związku z faktem, że decyzja ta stała się wiadoma i że upadły pogłoski o kryzysie rządowym, funt doznał znacznej poprawy i z kursu 3,15.1/8, podniósł się do 3,21 dol., spadając przy zamknięciu giełdy do 3,19.1 8, co jednak stanowi poważną poprawę o 4 centy. Na giełdzie panuje nastrój optymistyczny i kursy obligacyj państwowych nieco podniosły się.

Nowy York, 30 listopada.

Ogłoszony ostatnio memorjał izby handlowej Stanów Zjednoczonych w sprawie długów wojennych wysuwa następujące postulaty:

1) tymczasowe zawieszenie płatności wrazie wykazania się dłużników niemożnością płacenia, 2) zgoda rządu Stanów Zjednoczonych na rokowania w sprawie rewizji o ile dłużnicy wykażą zasadnicze zmiany w założeniach istniejących umów płatniczych, przyczem rząd Stanów Zjednoczonych musi dążyć do zabezpieczenia swych interesów, 3) w interesie Stanów Zjednoczonych leży, by rewizja układów dłużniczych była uzależniona od zabezpieczenia dostępu eksportu amerykańskiego na rynki dłużnicze w warunkach uczciwej konkurencji, 4) w interesie Stanów Zjednoczonych leży, by rewizja była uzależniona od ograniczenia zbrojeń, 5) projekty zupełnego anulowania długów winny być odrzucone.

Memorjał obejmuje także tablice porównawcze zadłużeń i konsolidacji długów. **W ostatnich dniach w prasie amerykańskiej pojawiają się głosy przychylne rewizji.**

Aresztowanie 195 komunistów w Warszawie

na zebraniu w lokalu związku włókniarzy.

Warszawa, 30 listopada.

(St) Od dłuższego już czasu władze bezpieczeństwa stolicy zwróciły uwagę na ruch wśród członków związków zawodowych. Zauważono mianowicie, że niektórzy robotnicy odbywają tajemnicze narady. Idąc po nitce do kłębka, władze ustaliły, że w ostatnich czasach prowadzą gorączkową wymianę zdań stalinowcy z trockistami. Ostatnio, lokalu do obrad użyczył komunistom związek robotników przemysłu włókienniczego.

Wczoraj wieczorem, wkroczyła do lokalu związku policja i aresztowała 195 komunistów, konfiskując równocześnie wielką ilość materjału kompromitującego. W chwili, gdy policja wkroczyła na salę, odbywało się właśnie wielkie zebranie dyskusyjne przywódców jaczejek komunistycznych, mające na celu uzgodnienie wspólnej taktyki działalności na terenie Polski.

Krwawy spór na wsi pod Radomskiem

zakończył się śmiercią dwuch osób.

Radomsko, 30 listopada.

We wsi Kruszyna, gminy Wielgomłyny tutejszego powiatu, na tle sporu o wytyczoną granicę, wydarzyła się krwawa bójka pomiędzy sąsiadami.

W wyniku jej zabity został strzałem z rewolweru niejaki Michał Baruga, ciężko ranny Bronisław Kołodziejczyk, przewieziony do szpitala w Radomsku, zmarł. Sprawców krwawej awantury aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Nowe prowokacje niemieckie

Zebranie pod hasłem „Pogranicze niemieckie zagrożone"

Essen, 30 listopada.

W Kolonji odbyło się manifestacyjne zebranie pod hasłem „Pogranicze niemieckie zagrożone". W zastępstwie ministra Gayla wygłosił referat przewodniczący związku „Heimattreuer'ów" Hoffman, z Berlina. W przemówieniu swem podkreślił on m. in., że **stan rzeczy, jaki istnieje obecnie na wschodzie, nie może pozostać.**

Niemcom nie pozostanie nic innego, jak walczyć przeciwko traktatowi wersalskiemu wszystkiemi środkami. O Locarnie wschodniem, czyli o zgodzeniu się na obecne granice na wschodzie, nie może być mowy.

Zebranie miało charakter antypolski i antyfrancuski.

Samolot litewski wpadł do jeziora

na pograniczu polsko-litewskiem

Wilno, 1 grudnia.

Z pogranicza donoszą, iż wczoraj o godz. 6 rano zauważono podejrzany samolot, który przez pewien czas krążył nad Trokami, poczem skierował się ku stacji Rudziszki.

Gdy samolot znajdował się nad Rudziszkami, w pewnym momencie aparat począł lawirować, a po pewnym czasie nagle począł opadać.

Na wysokości około 150 mtr. samolot podniósł się ponownie w górę i skręcił w stronę kolonji Panaszyszki.

Lotnicy, widząc jednak, iż znajdują się na terytorjum nie zbyt dobrem do lądowania, zamierzali lądować niedaleko wsi litewskiej Panaszyszki, lecz skutkiem nagłego zepsucia się motoru. **aparat wraz z lotnikami wpadł do jeziora Zukleje, oddalonego o kilkaset metrów od wsi Panaszyszki.**

Lotnicy zostali uratowani przez włościan, samolot przy pomocy prowizorycznych dźwigów w ciągu dnia wczorajszego usiłowano wydobyć na powierzchnię.

Jak zdołano ustalić, był to obserwacyjny samolot litewski z dywizjonu lotniczego w Szawlach.

Nowe monety

pięciozłotowe.

Warszawa 1 grudnia.

Ministerstwo skarbu komunikuje, że w najbliższych dniach zostaną wypuszczone do obiegu nowe monety pięciozłotowe.

Monety te mają rysunek i układ napisów identyczny, jak nowe monety dziesięciozłotowe i dwuzłotowe. Brzeg monet jest karbowany. Waga nowych monet pięciozłotowych wynosi 11 gramów, średnica 28 milimetrów.

Monety mają moc zwalniania od zobowiązań ograniczoną do kwoty zł. 500 przy każdej wpłacie.

Minister Beck

powrócił wczoraj do Warszawy.

Warszawa, 30 listopada.

Dziś, o godz. 17.50, powrócił do Warszawy p. minister Beck w towarzystwie swego sekretarza osobistego i szefa sekretarjatu p. Dembickiego.

Na dworcu oczekiwali pana ministra ambasador Rzplitej w Rzymie, p. Stefan Przezdziecki, dyrektor Lipski, dyr. Jędrzejewicz, naczelnik Drymmer oraz przedstawiciele prasy.

Zajścia na uniwersytecie w Wiedniu.

Hitlerowcy usuwali studentów-żydów.

Wiedeń, 30 listopada.

Wczoraj na wydziale prawa tutejszego uniwersytetu doszło do zajść między narodowymi socjalistami a studentami żydowskimi. Narodowi socjaliści usiłowali wzbronić żydom wejścia do jednej z sal wykładowych i zaatakowali kilku studentów żydowskich. Blokada sali trwała przeszło godzinę.

San Sebastian, 30 listopada.

W piwnicy jednego z domów sąsiadujących z siedzibą zjednoczonych syndykatów, wykryto fabrykę bomb. Na miejscu znaleziono około 50 bomb. Pięciu anarchistów aresztowano.

Napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Ośmiu zamaskowanych bandytów zasypało urzędników kulami.
Napad—dziełem Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.
Dwaj napastnicy zabici, trzech urzędników i czterech interesantów rannych.

Warszawa, 30 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu 30 b. m., o godz. 17-ej ośmiu zamaskowanych bandytów dokonało napadu rabunkowego na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim (woj. lwowskie). W momencie napadu, w urzędzie znajdowało się trzech funkcjonarjuszy pocztowych oraz kilku przygodnych interesantów. Bandyci zasypali strzałami rewolwerowymi personel, próbując zrabować kasę urzędu.

Dzięki bohaterskiej postawie personelu napad odparto.

W wyniku strzelaniny, JEDEN Z BANDYTÓW ZOSTAŁ ZABITY, A DRUGI CIĘŻKO RANNY, NIEBAWEM ZMARŁ.

Reszta napastników zbiegła, skradłszy jedynie stosunkowo nieznaczną sumę w bilonie, ok. 3000 zł. Rany od kul rewolwerowych bandytów odnieśli: kasjer urzędu pocztowego Steblecki, kasjer urzędu skarbowego Dębicki oraz woźny, Klimczak. Prócz nich raniono czterech interesantów.

Za zbiegłymi bandytami wszczęto natychmiast pościg. Dotychczasowe wyniki śledztwa stwierdzają, że ZABICI BYLI CZŁONKAMI UKRAIŃSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ i że napad na urząd jest niewątpliwie dziełem tej organizacji.

Rozruchy głodowe w Berlinie.

Bezrobotni zdemolowali biura urzędu opieki społecznej.—Strejk w zakładach Kruppa.
Konferencja Schleichera z Hitlerem nie doszła do skutku.

Berlin, 30 listopada.

Przed jednym z urzędów opieki społecznej w Berlinie, doszło do poważnych zaburzeń bezrobotnych.

TYSIĘCZNY TŁUM KRZYCZĄC: GŁÓD GŁÓD, WTARGNĄŁ DO BIUR, gdzie doszło do ostrej walki między demonstrantami, a urzędnikami, zaalarmowane pogotowie policyjne demonstrantów rozproszyło.

Zaburzenia powtórzyły się przed gmachem urzędu opieki społecznej, który musiano otoczyć kordonem policyjnym. — DO ZABURZEŃ TYCH DOSZŁO Z POWODU ODMÓWIENIA BEZROBOTNYM BONÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.

Do podobnych zaburzeń doszło przed ratuszem w dzielnicy południowej Berlina. Równocześnie prasa donosi o szeregu strajków na prowincji, jakie powstały na tle walki o taryfy. Częściowo, strajki uwieńczone zostały powodzeniem m. in. do strajku przyłączyli się robotnicy, zatrudnieni przy wielkich piecach w zakładach metalurgicznych Kruppa w Essen.

Berlin, 30 listopada.

Zapowiedziana na dzisiaj konferencja gen. Schleichera z Hitlerem nie doszła do skutku. *Przywódcy narodowych socjalistów zamiast do Berlina, przybyli dziś rano do Weimaru w towarzystwie szefa oddziałów szturmowych Rohma.*

Do Weimaru zostali wezwani uprzednio wszyscy wybitniejsi współpracownicy Hitlera. Na narady udali się do Weimaru przewodniczący Reichstagu Goering, dr. Frick, Strasser oraz Goebels. Przebieg narad trzymany jest dotąd w tajemnicy. Pewnem jest jednak, że *dotyczą one sprawy ew. konferencji Hitlera z gen. Schleicherem.*

Jak donosi wydany wieczorem komunikat biura Conti, w otoczeniu ministra Reichswehry liczono się, że dzisiejsze spotkanie Hitlera ze Schleicherem dojdzie do skutku w czwartek po południu.

W kołach politycznych jednak nie podziela się tego optymizmu, tembardziej, że prasa narodowo-socjalistyczna wyraźnie wskazuje na bezcelowość dalszych rozmów, dopóki nie nastąpi zasadnicza zmiana obecnego kursu polityki rządowej.

W tych warunkach kryzys gabinetowy znowu się przewleka, z tego powodu prasa hugenbergowska ujawnia zniecierpliwienie, domagając się od Prezydenta Rzeszy powzięcia decyzji i utworzenia gabinetu prezydjalnego, na którego czele widziałby najchętniej Panena.

Prezydent Hindenburg przyjął dzisiaj gen. Schleichera, który złożył, według doniesień prasy, sprawozdanie o sytuacji przesileniowej.

Berlin, 30 listopada.

Wieczorny komunikat biura Conti informuje, że koła miarodajne oczekują, że w dniu jutrzejszym nastąpi likwidacja przesilenia gabinetowego.

Hindenburg — podkreśla komunikat— niezależnie od tego, czy Hitler przybędzie do Berlina

ZAMIANUJE GEN. SCHLEICHERA KANCLERZEM RZESZY, POWIERZAJĄC MU MISJĘ FORMOWANIA NOWEGO RZĄDU.

Berlin, 30 listopada.

Prasa ogłasza doniesienie naczelnego związku żołnierzy frontowych z siedzibą wMonachjum stwierdzające, że związek przesłał ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy listę, zawierającą 20.000 podpisów, potwierdzonych przez gminę, niezbędnych dla przeprowadzenia plebiscytu o restytucję siły zbrojnej Niemiec.

Decyzja w sprawie rozpisania plebiscytu spoczywa w rękach ministra spraw wewnętrznych Rzeszy.

Zażegnanie przesilenia we Francji.

Kwestja długów wojennych omal nie spowodowała dymisji rządu Herriota.

Paryż, 30 listopada.

W kuluarach Izby panuje wielkie ożywienie. Wczoraj jeszcze większość deputowanych zgodziła się przeznaczyć popołudniowe posiedzenie czwartkowe na interpelacje nad konwersją rent. dzisiaj w kołach parlamentarnych domagano się udzielenia pierwszeństwa dyskusji nad kwestją długów wojennych.

Premjer Herriot nie ukrywa, że uważa w chwili obecnej za niepożądane i **przedwczesne wszelkie debaty publiczne** *nad kwestją raty grudniowej*, dodając, że o ile jutro w izbie deputowanych będą się upierać przy dyskusji nad tą sprawą, nie zawaha się postawić kwestji zaufania. Natomiast przewodniczący komisji finansowej izby, Malvy, zobowiązał się imieniem komisji zreferować na najbliższem posiedzeniu izby propozycje deputowanego Marin, zaznaczając, że *„Francja nie zapłaci tak długo, dopóki nie otrzyma swych należności"*.

Komisji finansowej pozostaje więc do wyboru, albo postąpić stosownie do życzenia Herriota i odroczyć dyskusję, albo zreferować tę kwestję na plenum izby CO MOŻE JEDNAK WYWOŁAĆ KRYZYS GABINETOWY.

Paryż, 30 listopada.

Premjer Herriot, przemawiając dziś w komisji finansowej i w komisji spraw zagranicznych, domagał się odroczenia dyskusji w sprawie długów wobec Ameryki, czego żądał w swym wniosku deputowany Marin.

Herriot zwrócił uwagę na toczące się obecnie ze Stanami Zjednoczonymi i mocarstwami sprzymierzonymi rokowania oraz na zbliżający się termin narady pięciu w Genewie w sprawach rozbrojenia. **Rząd—oświadczył premjer — nie mógłby, wobec tego dopuścić do otwarcia debaty w piątek, ponieważ dyskusja musiałaby zająć wiele posiedzeń.** *Prosząc o zaufanie, premjer podkreślił, że uszanuje prawa parlamentu i w swoim czasie otworzy w izbie deputowanych debatę nad sprawą długów.* Izby nie zostaną postawione wobec faktu dokonanego. Ciała prawodawcze będą miały dosyć czasu na dyskusję i zajęcie stanowiska w sprawie długów przed terminem płatności długów, upływającym 15 grudnia r. b.

***Po wysłuchaniu wyjaśnień premjera komisja finansowa izby deputowanych postanowiła jednogłośnie**, wyjąwszy jeden głos komunisty, zażądać, by izba deputowanych odroczyła debatę w sprawie długów, zważywszy, że premjer zapewnił, że udzieli komisji wyjaśnień najpóźniej 10 grudnia, a więc zanim rząd powezmie decyzję w sprawie wypłaty, przypadającej 15 grudnia r. b.*

Litwinow o pakcie polsko-sowieckim

Przewiduje on wzmożenie stosunków handlowych pomiędzy obydwoma krajami.

Moskwa, 30 listopada.

Ustęp wywiadu komisarza Litwinowa z korespondentem „Petit Parisien", dotyczący Polski, brzmi dosłownie jak następuje:

„Odpowiadając na pańską prośbę, by wypowiedzieć się z okazji podpisania sowiecko-francuskiego paktu o nieagresji **nie mogę nie wspomnieć o innem analogicznem wydarzeniu, o wielkiej wadze międzynarodowej, które miało miejsce kilka dni temu. Mam tu na myśli ratyfikację sowiecko-polskiego paktu. — Ów akt, który winien być zwrotnym punktem we wzajemnych stosunkach między ZSRR., a Polską, ma głębokie znaczenie dla obydwu państw, ale jego znaczenie wielokrotnie wzrasta z punktu widzenia zachowania powszechnego pokoju, tembardziej, że zwolennicy pogwałcenia pokoju i antysowieckiej interwencji budowali swe nadzieje i plany przedewszystkiem na ostrym stosunku między ZSRR., a jego najbliższym zachodnim sąsiadem - Polską i na ostatecznym pomiędzy nimi starciu.**

Nadzieje i plany te zawiodły obecnie ich, bo ZSRR i Polska zawiązując pakt powiedziały sobie wzajemnie, że pragną i zobowiązują się żyć w spokoju i ustalić stosunki między sobą, jakie odpowiadają ich własnej korzyści i interesom. — Jestem przekonany, że zawarcie paktu, ustali między nami, a Polską lepsze wzajemne zrozumienie i otworzy drogę do rozwoju również stosunków ekonomicznych ku obopólnej korzyści. Podpisanie sowiecko-francuskiego paktu podkreśla znaczenie ratyfikacji paktu sowiecko-polskiego i odwrotnie.

Moskwa, 30 listopada.

Podpisanie paktu sowiecko-francuskiego zostało prze prasę sowiecką przyjęte o wiele chłodniej i powściągliwiej, aniżeli ratyfikowanie paktu z Polską. — Wszystkie pisma wypominają Francji jej rzekomą politykę interwencyjną w okresie wojny domowej w Rosji i zarzucają Francji, że przy podpisywaniu obecnego paktu kierowała się względami gospodarczymi oraz obecną sytuacją międzynarodową.

Łunaczarskiemu usunięto jedno oko.

Berlin, 30 listopada.

Sowiecki komisarz oświaty, Łunaczarski, poddał się w berlińskiej klinice ocznej operacji usunięcia jednego oka na skutek długotrwałego zapalenia chronicznego tęczówki.

Pabjanice.

—::—

SEKCJA PRELEGENTÓW.

Pabjanickie Ognisko związku nauczycielstwa polskiego zorganizowało pod przewodnictwem p. K. Staszewskiego sekcję prelegentów.

Do sekcji zapisało się 12-tu członków, którzy mają przygotowany szereg tematów. Instytucje, które pragną korzystać z usług sekcji prelegentów winny zgłaszać się do sekretarza sekcji p. J. Józefiaka, kierownika szkoły powszechnej Nr. 16. Prelegenci pracują dla wszystkich instytucyj bezinteresownie.

W programie odczytów istnieją tematy aktualne oraz cykle z działu nauki o Polsce współczesnej.

UDANY KONCERT.

Drugi koncert pabjanickiej orkiestry symfonicznej im. Fryderyka Szopena, udał się znakomicie i zgromadził liczne rzesze publiczności, która szczelnie zapełniła wielką salę Kina Miejskiego. Program przewidywał utwory muzyki lekkiej, które wykonano bardzo dobrze, za co orkiestrę nagrodzono hucznemi oklaskami. W charakterze solistki wystąpiła p. Olga Nitschówna.

Następny koncert odbędzie się w styczniu roku przyszłego. Poświęcony będzie Griegowi. W charakterze solisty wystąpi p. Heintze, który wykona utwory Griega na fortepianie z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej.

NA BEZROBOTNYCH.

Grodzki komitet do spraw bezrobocia prowadzi ożywioną agitację za dobrowolnem opodatkowaniem się w wysokości pół procentu od poborów na rzecz bezrobocia.

Chodzi tu nietylko o pracowników umysłowych, ale i fizycznych.

Dotychczas opodatkowało się dobrowolnie nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich, pracownicy kasy chorych, magistratu, licznych urzędów państwowych, biur fabrycznych.

Także i przemysłowcy opodatkowują wypłacane przez siebie zarobki pewnym procentem, który wypłacają własnym sumptem na rzecz najbiedniejszych.

Z dniem 1 grudnia komitet przenosi swą siedzibę do domu miejskiego przy ulicy Japońskiej, opróżniając tem samem dotychczas zajmowany lokal Polskiego Czerwonego Krzyża.

„CASINO“ Dziś i dni następnych

Potężne arcydzieło Józefa von STERN BERGA

„BLOND VENUS”

po swym sukcesie w filmach:
„Marokko“
„X—27“
„Szanghaj-Express“.

Marlena Dietrich

jaśnieje pełnią swego talentu zadziwia swą grą, zachwyca skalą swej kreacji: jako kochanka, matka, żona i kobieta Wamp.

UWAGA: Poraz pierwszy Marlena Dietrich śpiewa przebojowe piosenki po francusku, angielsku i niemiecku.

NADPROGRAM: Dźwiękowy tygodnik Paramountu i aktualności krajowe.

Początek o godz. 4 po poł.

MANIFEST!

DO MEGO WIERNEGO LUDU!

Ja, z Bożej Łaski najmiłościwiej Wam panujący, Król śmiechu Vlasta Burian, najznakomitszy obecnie komik świata, jedyny Kawaler Wielkiej Wstęgi Humoru, śmiertelny wróg smutku — od jutra na zaproszenie wiernopoddanej Dyrekcji Kinoteatru „Luna“ wraz z całym moim dostojnym Dworem, złożonym z najwybitniejszych artystów i komików zabawię w waszym gronie, które z powodu najnowszych podatków pogrążone jest obecnie w wielkim smutku i żałobie i pokażę Wam wszystkim, młodym i starym jak się sprawuje rządy w przepysznej komedji p. t.

KRÓL — TO JA!

105—2

Znam dobrze i w sercu mem łaskawem umiem należycie ocenić Wasze wiernopoddańcze uczucia ku Mej Królewskiej Osobie dlatego też spodziewam się, że pośpieszycie wszyscy do Kina „Luna“, aby choć na parę godzin zapomnieć o smutkach i troskach codziennego żywota! Jeśli jesteście chorzy — po filmie tym wyzdrowiejecie, jeśli nie macie pieniędzy — Skarb mój udzieli Wam natychmiast bezprocentowych, długoterminowych pożyczek — jeśli jesteście smutni — śmiać się będziecie do łez — jednem słowem zarządzam najsurowiej i przykazuję, aby na czas **mego krótkiego pobytu w Łodzi, wszechwładnie w pięknem waszem mieście zapanowała radość i wesele. Niech choć na krótki czas umilkną swary partyjne i kłótnie wzajemne, jakich podobno nie brakuje i u Was, a wszyscy mieszkańcy Łodzi od lat 8 do 75 niech zjednoczą się w wzajemnym ku mnie przywiązaniu, które najlepiej objawi się w tem, gdy olbrzymia sala kinematografu „Luna“ przepełniona będzie codziennie po brzegi.**

Dan w pałacu moim królewskim w „Lunie“.

Za zgodność manifestu: **Wielki kanclerz Koronny Wesołek (—).**

20 groszy

kosztuje bilet wstępu na wystawę

M. Siemińskiego.

Wystawa prac artysty-malarza Mieczysława Siemińskiego, w salonach b. pałacu Geyera przy ul. **Piotrkowskiej nr. 74,** cieszy się niezwykłem wprost powodzeniem. Nic dziwnego zresztą, albowiem wystawa ta jest istotnie ewenementem artystycznym Łodzi.

Różnorodność materjału i techniki daje publiczności możność poznania przebogatej kolekcji płócien p. Siemińskiego. **Utalentowany ten artysta wystawia przeszło sto swoich prac, to też zainteresować może jaknajszersze rzesze publiczności.**

Ostatnio, ulegając prośbom ze strony miłośników sztuki, a pragnąc zarazem umożliwić zwiedzenie wystawy, p. Siemiński postanowił znacznie obniżyć ceny wejścia. Bilet wstępu kosztować będzie tylko **20 groszy, a dla wycieczek zbiorowych — po 15 groszy.**

ZJAZD KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW 4 D.S.

W dniu 7 grudnia r. b. o godzinie 17 w lokalu Ogniska oficerskiego przy ulicy Św. Jerzego Nr. 2 odbędzie się walne zgromadzenie wszystkich Kaniowczyków i Żeligowczyków 4 D. S., zamieszkałych w Łodzi i okolicy, na które zaprasza komisja organizacyjna wszystkich kolegów.

Ze względu na ważność spraw, jakie będą omawiane na zebraniu, jaknajliczniejsza obecność pożądana.

ŚW. MIKOŁAJ W „RODZINIE WOJSKOWEJ“.

Sekcja Opieki nad Dzieckiem przy „Rodzinie Wojskowej“ w Łodzi urządza tradycyjną zabawę Św. Mikołaja, która odbędzie się we wtorek, dnia 6-go grudnia b.r. o godzinie 16-ej w salach Ogniska oficerskiego przy ul. Jerzego Nr. 2, dla dzieci wojskowych i sprowadzonych oraz zaproszonych gości.

Program zabawy wielce urozmaicony. Każde dziecko otrzyma bezpłatny podarek z rąk Świętego Mikołaja.

Wstęp dla dzieci 1 zł., dla dorosłych — 50 groszy.

Pamiętajcie, że w państwie niemieckiem żyje miljonowa rzesza Polaków.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

31)

CZĘŚĆ 3.

Na szalach procesu sądowego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Pierwsza pułapka.

Sędzia śledczy Arkadjusz Nikiforowicz Antropow polecił woźnemu wprowadzić więźnia. Nie podnosząc głowy z ponad akt, tonem grzecznym, ale urzędowo-suchym, rzekł po rosyjsku:

„Saditieś pożałujsta!“

Zechciej Pan usiąść.

Blady z ciemnemi obwódkami pod oczyma — tym śladem nieprzespanej nocy, dyrektor Czerski siadł przy biurku naprzeciw sędziego. Doskonale zdawał sobie sprawę, że Antropow w tej chwili pokrywa zmieszanie, udając, że jest zajęty, a tym sposobem unikając podania aresztowanemu ręki. Byli bowiem znajomymi; znajomość zawarli przed kilku laty, dawniej widywali się zrzadka, ostatnio stracili się z oczu.

Przeważnie spotykali się w pewnej cukierni, gdzie zwykli zbierać się znakomici szachiści. Było to w okresie, gdy Czerski oddawał się namiętnie grze w szachy, marząc o zrównaniu się z mistrzami: Steinitzem, Laskerem, Capablancą — później poskromił swoje ambicje, czy to z braku czasu na uprawianie tej rozrywki, czy że osądził, iż przecenił swe zdolności na tem polu. W owym czasie jednakże upokorzył championa gry — przynajmniej championa na terenie owej cukierni, — Antropowa, wydarłszy mu palmę pierwszeństwa.

Antropow zajął w owym czasie urząd sędziego śledczego w Łodzi: nie mniej, niż Czerski, rozmiłowany w szachach, usiłował zejść się na terenie „gry królewskiej“ z przedstawicielami miejscowych żywiołów. Władał wcale nieźle językiem polskim, którego nauczył się w Kijowie, gdzie, jako student, oddawał się studjom filologicznym, zwłaszcza slawistyce, zanim zmienił kierunek upodobań i zamarzył o karjerze prawniczej. Ponieważ był układny — rosyjskości swojej i urzędowości swego stanowiska nazbyt nie podkreślał, po polsku mówił swobodnie, a przedewszystkiem grał w szachy świetnie i oryginalnie, — „bywalcy klubu szachowego“ w pokoiku na tyłach cukierni przestawali z nim chętnie.

Gwiazdę Antropowa zaćmiła dopiero gwiazda Czerskiego: pobity w całym szeregu partyj, zdaje się nigdy tej porażki nie przebolał. Później pobili go na głowę dwaj „rasowi szachiści“... z rasy Laskera i Steinitza, stało się to oryginalnem źródłem antysemityzmu Antropowa, który dawniej lubił żydów, póki w grze nad nimi górował. Zresztą w miarę pobytu w Królestwie, Antropow nabierał również niechęci do żywiołu polskiego, bądź stąd, iż na dnie przyjaznego doń stosunku z tej strony wyczuwał jakąś nutę nieszczerą, bądź, że nie mógł nadziwić się „naiwności polskiej“, zawsze marzącej pocichu o wskrzeszeniu Polszy, gdy dla niego było pewnikiem, iż sprawa „Prywiślańskiego kraju“ została definitywnie załatwiona przez historję w okresie rozbiorów, oraz, że „wszystkie rzeki słowiańskie zleją się chętnie w morzu rosyjskiem“. Poczęli razić go nawet niemcy łódzcy, którzy—zdaniem jego--naogół polonizowali się tu nazbyt łatwo, wbrew rezerwom sentymentu na rzecz potęgi germańskiej.

Antropow przestał naraz bywać w cukierni. Ale nie garnął się też i do sfer urzędniczych rosyjskich. Jął zamykać się w domu — mówiono nawet, że cierpi na „obawę“ postrzeni“. Bodaj najistotniejszym powodem zaszłej w nim zmiany psychicznej była choroba wątroby, która zarazem policzki jego zabarwiła na żółto i odebrała mu dawną jego wielkorosyjską dobroduszność, odziedziczoną po szlacheckich przodkach — obywatelach ziemskich gdzieś na skraju guberni Tulskiej.

Znienawidził Łódź. Ulica Piotrkowska wydała mu się widomym symbolem nieskończonej nudy. Niechęć pewnych sfer inteligencji łódzkiej, zwłaszcza generacji młodszej do tego — podług określenia literackiego — „złego miasta“, w którem ten, kto nie miał stu tysięcy majątku, **jeszcze** nie był człowiekiem, a kto je miał, **już** nie był człowiekiem“ — stała się w Antropowie osobliwie ostrą, ponieważ nie miał jej z kim podzielić. Dusił się w wężyźnie ulic łódzkich, tem bardziej, że posiadał wysokie poczucie swojej wartości, której, jak sądził — władze wyższe nie doceniały. W samej rzeczy był na urzędzie sędziego śledczego przenikliwym i sumiennym fachowcem: miał węch „psa myśliwskiego“ w tropieniu przestępców: pracy swej oddawał się zajadle, porównując się nieraz w myśli z pięknym ceterem, towarzyszem lat dziecinnych i polowań ojcowskich, sprzedanym wraz z majątkiem rodowym za długi utracjusza — rodzica. Śledztwo było sportem Arkadjusza Nikiforowicza... **Może właściwiej byłoby rzec, że każda** sprawa wydawała mu się partją szachową, w której oskarżony był jego przeciwnikiem: należało zgóry obmyśleć wszystkie cugi, aby dać tamtemu „mata“ — w formie zebrania materjałów do aktu oskarżenia, którego rezultatem byłby z musu wyrok skazujący.

Wszelako pomimo zawodowo wyrobionej podejrzliwości — (tu wypada oddać mu sprawiedliwość), — skoro wyjaśniała się niemożność „wygranej“ wobec braku mocnych poszlak, lub przy jawnych dowodach niewinności podejrzanego, Antropow, jak mądry gracz, oddawał partję, aby nie narazić się na „kompromitację“, że „oskarżony wyskoczy z ławy sądowej“ wbrew jego opinji o winie. Stąd pochodziła jego ostrożność i sumienność przy badaniu przyszłych podsądnych i świadków.

Otóż gniewało i bolało Antropowa, że Łódź dostarcza mu spraw banalnych, nazbyt prostych, niegodnych jego „mistrzowskiej“ szermierki, — że równocześnie skromny urząd sędziowski w Łodzi daje mu pensję marną, przy której wypadało się liczyć z każdą kopiejką. Marzył o wydostaniu się z Łodzi naprzód do Warszawy, a stamtąd — da Bóg! — do stolicy nad Newą. Ale w tym celu trzeba było otrzymać sprawę sensacyjną, zwracającą uwagę ogółu i władz dającą możność wybicia się, okazania swoich wyższych talentów.

Promień nadziei wydobycia się z „Łódzkiego zaścianka“ na szersze pole błysnął mu, gdy naraz powierzono mu sprawę dyrektora banku Czerskiego zabójstwo. Nareszcie — wielka sprawa Wszystkie nerwy zadygotały w Antropowie: a więc władze oceniły jego zdolności, przekazując właśnie jemu tę sprawę, pominąwszy innych, którym przypaść była winna ze względu na teren okręgowy miejsca przestępstwa. Przyrzekł sobie, że położonych w nim nadziei nie zawiedzie.

. . . . . .

(Ciąg dalszy jutro).

Grudzień
1
CZWARTEK

Dziś Eligjusza B. W.
Jutro Bibiany P. M.

Wschód słońca	7.20
Zachód słońca	15.30
Wschód księżyca	11.40
Zachód księżyca	19.13
Długość dnia	7.42
Ubyło dnia	[8.28

Katastrofa budowlana

Ziemia zasypała 4 robotników.

(gr) Przy ul. Gdańskiej Nr. 72 podczas kopania fundamentów doszło w dniu wczorajszym około godz. 2 po poł. do katastrofy, która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Podstemplowany dół pod fundamenty, wskutek naporu sypkiego piasku osunął się w ten sposób, iż jedna z desek poddała się i wielki zwał ziemi zasypał czterech robotników, znajdujących się w głębi dołu.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej pogotowia miejskiego i straży ogniowej zdołano w bardzo krótkim czasie wydostać na wierzch wszystkich zasypanych. Z czterech poszkodowanych jedynie Zbigniew Tomaszewski odniósł ciężkie kontuzje i został odwieziony do szpitala okręgowego. Trzej jego koledzy udali się do domu o własnych siłach.

Na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele władz z kom. Niedzielskim i nadkom. Weyerem na czele.

Lekarze zbadają

stan psychiczny i umysłowy Klocka.

(as) Pisaliśmy w dniu onegdajszym o strasznej tragedji, jaka się rozegrała w rodzinie Antoniego Klocka, wieśniaka z Wydrzyna Górnego w powiecie łaskim. Klocek zabił siekierą swą 5-letnią córeczkę i usiłował zabić żonę i małego niespełna trzyletniego synka — Ludwisia. Obrońca wniósł o zbadanie poczytalności oskarżonego—co sąd uwzględnił. Klocek został zbadany przez psychjatrę, dr. Falkowskiego.

Wdniu wczorajszym dr. Falkowski złożył sądowi orzeczenie, w którem wskazał, iż przy obecnym stanie podniecenia nerwowego oskarżonego nie jest w stanie wydać ekspertyzy zupełnie pewnej i że konieczna jest dłuższa obserwacja Klocka.

Sąd, przychylając się do opinji biegłego, skierował oskarżonego do zakładu dla chorych nerwowo i umysłowo. (g)

Dzierżawca rzeźni chojeńskiej

został skazany na 1 i pół roku więzienia.

(as) W dniu wczorajszym zakończył się w sądzie okręgowym w Łodzi proces przeciw dzierżawcom rzeźni chojeńskiej: Gabrjelowi i Maksowi Mordce Rubinom oraz koncesjonarjuszowi tejże rzeźni, 40-letniemu Szmulowi Blatowi.

Wszyscy trzej oskarżeni byli o fałszowanie kwitów, przez wpisywanie mniejszych, taniej opłacanych sztuk na miejsce większych (droższych), przyczem suma sprzeniewierzeń wynosiła, według aktu oskarżenia, 15.346 zł.

Wczoraj sąd ogłosił wyrok, mocą którego 29-letni Gabrjel Rubin skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, Mordka Rubin i Szmul Blat zostali uniewinnieni.

Sąd uznał wysokość sprzeniewierzeń jedynie do sumy 626 zł. 75 gr., oddalając pozostałe, jako nie udowodnione.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego ((11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Nieście pomoc najbiedniejszym

O umowę zbiorową w przemyśle.

Inspektor pracy rozpocznie pertraktacje. — Związki robotników przygotowują się do akcji. — Zasiłki dla robotników „Scheiblera i Grohmana".

Dalsza redukcja płac w fabrykach.

(!) Donosiliśmy już, iż p. wojewoda łódzki Jaszczołt zainteresował się sprawą zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Sytuację utrudnia fakt, iż w Polsce niema dotąd ustawy, która wprowadzałaby przymus zawierania umów zbiorowych, jednakże władze, które zainteresowały się tą sprawą, w inny sposób chcą doprowadzić do porozumienia i usanowania stosunków na łódzkim rynku pracy.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie inspektorat pracy w Łodzi rozpocznie

pertraktacje ze związkami przemysłowemi.

O ile uzyska się zgodę zrzeszonego przemysłu na zawarcie umowy, wówczas nawiązane zostaną rozmowy z przemysłem niezrzeszonym.

Równocześnie bardzo poważną akcję w tej sprawie przygotowują organizacje zawodowe. W klasowym związku włókniarzy odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego, na którem postanowiono zwołać posiedzenie pełnego zarządu głównego związku. Zaproszenia do poszczególnych członków zarządu głównego już zostały rozesłane. Posiedzenie to odbędzie się w dniu 8 grudnia b. r. Przybędą nań

delegaci ze wszystkich miast i ośrodków przemysłowych Polski.

Porozumiewaliśmy się w tej sprawie z kierownictwem związku, gdzie nam wyjaśniono, że sytuacja skomplikowała się ostatnio w tak znacznym stopniu, iż trzeba wreszcie podjąć energiczne kroki. Pierwsza fala redukcji zarobków nastąpiła w kilka tygodni po rozwiązaniu umowy zbiorowej z roku 1928. Przypuszczano początkowo, że na tem się narazie skończy, gdy tymczasem znów zewsząd dochodzą wiadomości, iż robotnicy porzucają w poszczególnych fabrykach pracę z tego względu, iż proponowana jest nowa redukcja, sięgająca 10 proc. Zdaniem związków chaos ten może rozwijać się w nieskończoność.

Na posiedzeniu zarządu głównego omówiona będzie dokładnie taktyka związków podczas akcji o zawarcie umowy zbiorowej, jak również sprawa zaległych zarobków, niewypłacanych robotnikom od dłuższego czasu.

***

W dniu wczorajszym odbyło się specjalne posiedzenie zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi, zwołane celem omówienia kilku aktualnych spraw.

Na wstępie załatwiono sprawę t. zw. instytucyj zastępczych, t. zn. tych wszystkich urzędów, które dotąd na prowincji łódzkiej spełniały obowiązki Funduszu Bezrobocia. Dotychczas F. B. musiał zawierać z temi urzędami umowy i udzielać im pewnego wynagrodzenia. Obecnie sprawa ta została uproszczona o tyle, że

władze powiatowe obowiązane są spełniać funkcje Funduszu Bezrobocia.

W związku z tem postanowiono cofnąć dotychczasowe umowy i nakazać władzom powiatowym wypłacanie zasiłków i rejestrowanie bezrobotnych.

Następnie zajęto się sprawą zredukowanych

robotników firmy Scheiblera i Grohmana.

Chodziło o to, aby robotnikom tym zapewnić jaknajrychlejsze otrzymanie zasiłków. Termin t. zw. wyczekiwania skończył się już w dniu wczorajszym, od dziś zatem robotnicy już mają prawo do zasiłków. Rejestracja tych robotników już jest na ukończeniu i prawdopodobnie w ciągu tygodnia zasiłki będą wypłacone.

Ponieważ chodzi tu o blizko 5000 robotników, trudno byłoby biurom F. B. wypłacić wszystkim zasiłki w krótkim czasie, tembardziej, że biura wypłat i tak już są znacznie obciążone. Postanowiono wobec tego zwrócić się do zarządu zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana z propozycją, aby one zajęły się wypłatą zasiłków dla swych robotników. Jest to możliwe ponieważ cały personel biurowy dotychczas pozostał na swych stanowiskach.

O ile firma wyraziłaby zgodę, wówczas Fundusz Bezrobocia przesyłałby do biur fabrycznych listy płac i pieniędze i tam odbywałaby się w szybkiem tempie wypłata zasiłków.

Wkońcu zapoznano się z treścią pisma ministerstwa opieki społecznej w sprawie przyznania zapomóg tym zredukowanym włókniarzom łódzkim, którzy nie mają prawa do zasiłków ustawowych. Ustawa, jak wiadomo, przewiduje, iż robotnik musi przepracować

26 tygodni po 6 dni,

aby uzyskać prawo do zasiłków. Zarząd Funduszu Bezrobocia zwrócił się wobec tego do ministerstwa, prosząc o skorzystanie ze specjalnego punktu tej ustawy i zmniejszenie okresu pracy, wymaganego do wypłaty zasiłków.

Obecnie ministerstwo nadesłało odpowiedź, że wobec bardzo złej sytuacji finansowej Funduszu Bezrobocia, **nie będą zastosowane żadne zmiany w stosunku do bezrobotnych włókniarzy. Zmiany zastosowane będą tylko dla robotników sezonowych.**

W ZIMIE
SUGUS
CZEKOLADOWY
PUDEŁKO 20 GROSZY

6-godzinny dzień pracy

ma być wprowadzony w Polsce.

Nasz warszawski korespondent gosp. (F) telefonuje:

Pod przewodnictwem wiceministra opieki społecznej Różnowskiego odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem ustalono preliminarz budżetowy na grudzień. Preliminarz ustala kwotę na zasiłki dla bezrobotnych robotników w grudniu w wysokości 2,272.550 zł. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych upoważnionych do pobierania zasiłków może wynosić około 45.000 osób. Jednocześnie obiegały wczoraj pogłoski, że fundusz bezrobocia, który znajduje się w złych warunkach materjalnych wobec gwałtownego zmniejszania się wpływania składek od robotników, z powodu zmniejszenia się zatrudnienia w przemyśle, ma zamiar zwrócić się w najbliższym czasie z prośbą do ministra opieki społecznej Hubickiego o wykorzystanie uprawnień, jakie daje mu ustawa z roku 1924. Jeden z artykułów tej ustawy przewiduje, że minister opieki społecznej ma prawo

ZMNIEJSZYĆ GODZINY PRACY,

względnie tydzień pracy w wypadkach poszczególnych dla gospodarstwa narodowego. Kryzys obecny uważany być może również za ten wypadek szczególny.

Fundusz bezrobocia ma prosić ministra o

OGRANICZENIE CZASU PRACY DO 6 GODZIN.

W ten sposób uzyskałoby pracę wielu bezrobotnych, którzy odpadliby od funduszu bezrobocia i jednocześnie płaciliby składki, co wpłynęłoby na zmniejszenie deficytu.

Nadużycia w więzieniu łódzkiem.

Kierownik warsztatów więziennych i jego zastępca—aresztowani.

(gr) Wczoraj, z polecenia władz prokuratorskich, aresztowany został kierownik warsztatów więziennych, przy ulicy Targowej, Józef Budasz. Prawie równocześnie, zaaresztowano zastępcę jego, Adama Ponitenkę.

W więzieniu przy ulicy Targowej, jak i w innych więzieniach, znajdują się warsztaty rzemieślnicze, w których zatrudniani są zdolniejsi i chętni do nauki więźniowie.

Głównym i najbardziej rozwiniętym działem w tych warsztatach, był oddział wyrobu szczotek, które znajdowały duży zbyt w fabrykach i handlach szczotkarskich.

Przez dłuższy czas kierownicy warsztatów wywiązywali się należycie ze swych obowiązków, ostatnio jednak władze nadzorcze spostrzegły, iż warsztaty nie tylko nie dają zysków, ale nawet w niektórych miesiącach, sumy uzyskane ze sprzedaży, nie pokrywały wydatków i cen surowca.

Kontrola warunków pracy i warunków wytwarzania szczotek i nabywania surowców trwała przez długi okres czasu, nie dając w pierwszem stadjum żadnych wyników. Ostatnio dopiero władze stwierdziły, iż w konkretnych wypadkach wpłaty, dokonywane przez odbiorców warsztatu więziennego, nie były przez Budarza i Ponitenkę wciągane do ksiąg.

Władze prokuratorskie prowadzą dochodzenie w tej sprawie.

SZKOŁA I INTERNAT dla GŁUCHONIEMYCH DZIECI

Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Niesienia Pomocy Głuchoniemym p. n. „EZRAS - ILMIM", mieszcząca się w Łodzi, przy UL. ZIELONEJ Nr. 23, przyjmuje zapisy dzieci obojga płci, w wieku od 7 roku życia. Warunki przyjęć podług umowy. Na zapytanie dostarczamy informacyj również drogą piśmienną. 40-1

10 G 1932 1933 POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY
GRUŹLICA TO JEDEN Z NAJSTRASZNIEJSZYCH WROGÓW LUDZKOŚCI
10 G 1932 1933 POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Pożegnalne występy Marji Modzelewskiej.

Marja Modzelewska pozyskana przez kierownictwo Teatru Miejskiego na kilka dodatkowych występów, popisywać się będzie w kapitalnym „Jim i Jill'u" jeszcze dziś, w czwartek, piątek, sobotę i w niedzielę wieczorem. Stałe nadkomplety są dowodem jak niesłabnącą atrakcję stanowią dla Łodzi występy znakomitej artystki warszawskiej.

Wsobotę o godzinie 4 po poł. dla młodzieży szkolnej arcydzieło Wyspiańskiego „Wesele". Ceny najniższe od 30 gr. do zł. 2.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w czwartek i w piątek wieczorem arcywesoła farsa P. Franka „Rembrandt na sprzedaż" z Michałem Zniczem. Ceny zniżone.

W sobotę wraca na afisz największy szlagier poprzedniego sezonu „Hau-Hau", który powtórzony będzie dwa razy z kapitalnym Michałem Zniczem w roli popisowej.

Na ukończeniu pod reż. H. Starskiej doskonała komedja Kiedrzyńskiego, która stanowiła ewenement teatrów stołecznych „Szczęście od jutra".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem na żądanie publiczności po cenach zwykłych melodyjna operetka w 3-ch aktach O. Straussa „Czar walca".

Wkrótce premjera pełnej humoru operetki W. Collo „Lady Chic". Reżyseruje W. Sowiński.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę o godzinie 12-ej w południe w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) przepiękna baśń fantastyczna w 6 obrazach „Królewna Śnieżka" i 7 karłów. Ceny miejsc od 40 groszy do zł. 1.50.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę, dnia 3-go grudnia, o godz. 8.15 wieczorem i w niedzielę, dnia 4 grudnia, o godzinie 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. farsa w 3-ch aktach p. t. „Szukamy ojca" w wykonaniu najlepszych sił Teatru Popularnego.

Ceny od 50 groszy do 2 zł.

TEATR „JAR".

Dziś i dni następnych rewelacyjna rewja p. t. „Hip, Hip, Hurra".

Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 8-ej i 10-ej wieczorem.

DZISIEJSZY KONCERT ALEKSANDRA UNINSKIEGO.

Dziś, w czwartek, odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany 8-my koncert mistrzowski z udziałem znakomitego pianisty wirtuoza Aleksandra Uninskiego, którego sława obecnie rozbrzmiewa po całym świecie. Artysta przygotował dla Łodzi niezmiernie interesujący program. — Ceny biletów zostały uprzystępnione dla wszystkich, a mianowicie od zł. 1 do zł. 5-ciu. — Początek koncertu o godzinie 8.30 wieczorem.

WYNIKI LOSOWANIA LOTERJI FANTOWEJ ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY.

Zarząd okręgu Związku podoficerów rezerwy R. P. w Łodzi tą drogą podaje do ogólnej wiadomości zainteresowanych osób, że z przyczyn technicznych w dniu 20 listopada r. b. ciągnienie loterji fantowej Związku nie odbyło się. Natomiast przeprowadzone zostało ciągnienie tej loterji w dniu 28 listopada o godzinie 17-ej w lokalu Związku przy ul. Karola NrN. 8 w obecności władz. W pierwszym ciągnieniu padła główna wygrana — motocykl — na Nr. 12516.

Szczęśliwym wybrańcem okazał się p. Ryszard Felker, zam. w Łodzi przy ul. Grabowej Nr. 6. Inne wygrane w pierwszej loterji fantowej padły na Nr.Nr. 601, 2449, 2589, 2980, 3410, 3532, 3797, 4628, 5001, 5755, 6474, 6479, 7670, 7871, 7959, 8251, 8925, 10879, 10998, 11957, 13336. W drugiem ciągnieniu drugiej loterji fantowej główna wygrana wóz-wolant padła na Nr. 10285, oraz inne Nr.Nr. 277, 426, 1001, 2089, 2396, 3162, 3225, 3621, 3759, 3901, 3999, 4208, 4657, 4679, 4791, 4973, 5301, 5360, 5384, 5457, 5999, 6121, 7031, 7618, 8146, 8337, 8943, 9066, 9794, 10069, 10175, 10555, 10608, 10624, 10708, 10956, 12256, 12370, 12532, 12562, 12661, 13034, 14674.

Nadmieniamy, że wygrane fanty odbierać można każdego dnia, oprócz niedziel i świąt w sekretarjacie Związku ul. Karola Nr. 8, prawa oficyna, parter od godziny 19 do 21-ej.

„TOMBOLA-BRIDGE" W OGNISKU OFICERSKIEM.

Dnia 3-go grudnia b. r. o godzinie 20-ej w salach recepcyjnych Ogniska oficerskiego przy ulicy św. Jerzego Nr. 2, odbędzie się dla członków Ogniska, ich rodzin oraz zaproszonych gości „Tombola-Bridge".

Wstęp dla członków Ogniska i ich rodzin 1 złoty, a dla zaproszonych gości — 1 zł. 50 gr. od osoby.

Strój wieczorowy.

SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA.

Ze względu na to, że znajdujemy się krótko przed zakończeniem roku, sprawa przekształcenia księgowości na ulepszoną i uproszczoną staje się znowu aktualna.

Największą oszczędność czasu i pracy osiągamy przy ogólnie znanej skróconej księgowości szwajcarskiej; metoda ta jest ze strony kompetentnej uznana i zalecana jako najpraktyczniejsza i najprostsza księgowość przebitkowa.

Kto więc chce swoją buchalterję uprościć i udoskonalić, jak również zaoszczędzić czasu i pracy, niechaj przechodzi na skróconą buchalterję szwajcarską i zwróci się do O. R. Pfeiffera, Łódź, Kopernika 57, tel. 166-83.

Dnia 30 listopada 1932 r. zmarła w Młodzieniaszku, pod Pabjanicami, po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

EWA z JESZORINÓW

JULJANOWA MANDELTORT

Wyprowadzenie drogich nam zwłok, nastąpi z domu przedpogrzebowego w Łodzi, dnia 1 grudnia 1932 r. o godzinie 2-ej po południu, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

70—3

Mąż, Dzieci, Wnuki i Rodzina

Rozpaczliwa spowiedź defraudanta.

Jak niegdyś uczciwy i sumienny urzędnik stoczył się w przepaść hańby i występku.

Człowiek, zmarnowany przez kolegów i dancingi.

„Dobry Wieczór" donosi:

W państwowej wytwórni papierów wartościowych wykryto nadużycia, popełnione przez prokurenta, Józefa Owczarka.

Owczarek był jednocześnie kierownikiem buchalterji, rachuby oraz kasy. Urzędniczka, p. Zofja Laskowska, ustaliła niezgodność między przekazanemi jej przez p. Owczarka asygnatami a pozycjami odnośnych wpłat i

powiadamia o tem zwierzchność.

Księgi buchalteryjne wytwórni poddano zbadaniu przez specjalną komisję, która ustaliła, że

w kasie brakuje ogółem 70.000 złotych. Znaleziono sfałszowane i poprzerabiane kwity, powydzierane asygnaty.

Ekspertyza grafologiczna ustaliła, że przeróbek na kwitach dokonał Owczarek. Zainterpelowany prokurent przyznał się do winy, dowodząc, iż

pieniądze te stracił na hulanki.

Jak wykazało śledztwo, był on stałym gościem restauracyj, często bawił się w towarzystwie fordanserek.

Nie miał żadnej upatrzonej „atrakcji", a poprostu trwonił pieniądze z każdą z tancerek, na którą się natknął.

W toku dalszego śledztwa oskarżony zmienił zeznania o tyle, iż wskazywał na nieszczęście, które miało spowodować dalszą jego katastrofę. Kiedyś, mając przy sobie 10.000 złotych pieniędzy służbowych, pojechał w towarzystwie dwu pań do Wilanowa, a

powróciwszy rano, stwierdził brak pieniędzy.

Nie meldował o tem w obawie kompromitacji, chciał odegrać się na wyścigach, lecz w rezultacie

przegrał drugie 10.000.

Dalej poszło już łatwo.

Józef Owczarek zasiadł dziś na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym. Do winy przyznał się w całej rozciągłości, mówiąc:

— **Czyn swój uważam za szaleństwo. Piastowałem od kilkunastu lat najpoważniejsze stanowiska, byłem kierownikiem Banku Kredytowego oddział w Częstochowie, byłem kierownikiem spółdzielni, pracowałem w charakterze rewidenta w Banku Spółek Zarobkowych. Przez moje ręce przechodziły ogromne sumy. Zawsze cieszyłem się ludzkim szacunkiem.** Gdy następnie przeszedłem na stanowisko prokurenta Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, los nieszczęśliwy chciał, że **wpadłem pod wpływ pewnych pracujących tam osób.** Nie chcę wymieniać ich nazwisk. Sam ponoszę winę za wszystko. Nie wiem co się ze mną stało, iż stałem się taki. Nie miałem siły odmawiać i w ten sposób **zostałem wciągnięty do lokali, które stały się powodem mojej zguby.** Pić nie umiem, gdyż chory jestem na serce i jak tylko trochę wypiję, tracę przytomność. Tak zaczęło się hańbiące dla mnie życie.

Byłem pod jakąś psychozą. Straciwszy pierwsze 10.000, brnąłem dalej licząc, że kiedyś trzeba będzie skończyć ze sobą.

Przewodniczący: — Jaka zezwnętrzna pobudka pchnęła oskarżonego do zboczenia z linji uczciwości, czemu przedtem, operując dużemi pieniędzmi oskarżony nie załamał się?

— **Właśnie ów wpływ jednostek, którym ulegałem, rozpocząwszy życie poza domem, sprawił, że upadłem na duchu.**

— Może pan przeżywał jakieś wstrząsy rodzinne?

— Nie.

Wobec przyznania się przez oskarżonego do winy w całej rozciągłości, prokurator zrzekł się badania świadków.

Po mowie oskarżycielskiej prokuratora Jursza i przemówieniu obrońcy, adw. Ledermana, sąd wydał wyrok, skazujący nieuczciwego prokurenta na trzy lata więzienia.

Wyrok w procesie PPS-lewicy w Łodzi

32-ch oskarżonych skazano na karę więzienia od 2-ch do 6-ciu lat, 4-ch uniewinniono.

(as) Proces P.P.S.-Lewicy został w dniu wczorajszym zakończony definitywnie. O godzinie 10-ej rano w obecności wszystkich obrońców oskarżonych i ich licznych krewnych odczytał przewodniczący sądu — wśród wielkiej ciszy na sali — wyrok.

Wszyscy oskarżeni, prócz czterech, zostali uznani jako winni inkryminowanego im przez akt oskarżenia przestępstwa, przewidzianego przez art. 102 dawnego kodeksu karnego. I zostali skazani:

Piotr Spałek na 6 lat więzienia.

Ludwik Gotkowski, Włodzimierz Sokorski, Stanisław Janiszewski, Maks Olinger i Franciszek Głowacki — po 5 lat więzienia.

Ruchla Pacanowska, Józef Rybarczyk, Abram Litwin i Antoni Russak — po 4 lata więzienia.

Roman Szymczak, Franciszek Wittman, Stanisław Kossowski, Józef Włodarski, Alfons Czerwiński, Stanisław Cybulski i Józefa Marjasz — po 3 lata

Jan Cyrus, Bolesław Pastwiński, Kazimierz Nowak, Stefan Durski, Franciszek Gubka, Antoni Grudziński, Władysław Brzeziński, Tadeusz Nawrocki, Edward Konarski, Aron Josek Sonnabend, Aleksander Garlicki, Antoni Warda, Władysław Lisiecki, Czesław Prubyszewski i Teofil Miller — po 2 lata więzienia.

Uniewinnieni zostali:

Jacenty Śliwarski, Józef Hempiński, Jan Kopka i Jan Bala.

Wszystkim oskarżonym sąd zaliczył areszt prewencyjny.

W krótkich motywach przewodniczący podał, iż sąd doszedł do przekonania, że **oskarżeni współdziałali z KPP i biorąc udział w PPS-Lewicy zmierzali do tych samych celów, do jakich zmierzają komuniści.**

Oskarżeni przyjęli wyrok w zupełnym spokoju.

Wszyscy zostali pod wzmocnioną eskortą odstawieni do więzienia przy ul. Gdańskiej. (g)

Niezwykły incydent między lekarzami

Dr. Goździk znieważył czynnie dr. Nehrebeckiego.

(i) Onegdaj w Łodzi miał miejsce niezwykły incydent, pomiędzy dwoma urzędnikami miejskimi, lekarzami weterynarji, dr. Nehrebeckim a dr. Goździkiem.

Dr. Nehrebecki zajmuje stanowisko inspektora weterynaryjnego m. Łodzi. Jego bezpośrednim podwładnym jest dr. Goździk, który jest miejskim kontrolerem weterynaryjnym w rzeźni przy ulicy Inżynierskiej.

Onegdaj dr. Goździk, jak zwykle, zajęty był na sali uboju badaniem mięsa bitych przez rzeźników zwierząt. W tym czasie do rzeźni przybył inspektor dr. Nehrebecki, celem zlustrowania działalności kontrolera miejskiego. Była to zwykła lustracja, która jest przeprowadzana od czasu do czasu na terenie wszystkich miejsc uboju bydła.

Niewątpliwie pomiędzy obu lekarzami panowały jakieś nieporozumienia. W pewnej chwili obydwaj odeszli na stronę. O czem mówili — nikt nie słyszał, nagle dr. Goździk spoliczkował dr. Nehrebeckiego i opuścił salę uboju.

Wypadek ten wywołał bardzo duże poruszenie w kołach samorządowych. Jest to bowiem fakt znieważenia przełożonego przez urzędnika miejskiego w czasie wykonywania obowiązków służbowych.

10 GR 1932 1933 POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY
PORADNIE PRZECIWGRUŹLICZE PRZYJMUJĄ WSZYSTKICH BEZPŁATNIE
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ
10 GR 1932 1933 POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY

CO SIĘ STAŁO WE LWOWIE.

Napad bandycki notorycznych kryminalistów został wyzyskany jako pretekst do ohydnej akcji pogromowej. — Co się działo na ulicach i w Wyższej Szkole Handlowej. — Krew bitych akademików tryskała na ściany i podłogę.

Hjeny polityczne żerują na trupach.

Wypadki lwowskie, oraz wczorajsze ich echa w innych ośrodkach akademickich, są zjawiskiem zbyt groźnem, byśmy mieli sąd o nich owijać w bawełnę nic nie mówiących frazesów — pisze Gazeta Polska.

Rozmiary zaburzeń zmuszają do spojrzenia prosto w oczy groźnej prawdzie polskiego życia, jaką przedstawia zupełna

anarchizacja poważnego odłamu naszej młodzieży.

Nie jest to już tylko anarchizacja organizacyjna, ale jakieś szaleńcze porwanie węzłów najprymitywniejszej logiki, uczciwości, kultury.

***

Jakaż przyczyna spowodowała rozruchy lwowskie? Cóż za wydarzenia rozpętały orkan bójek i rozpraw o krwawym, nieraz barbarzyńskim przebiegu?

Nie wahamy się zedrzeć zasłony z bolesnej rzeczywistości. Lepiej wiedzieć całą prawdę, by zrozumieć absurdalność następstw, niż przez fałszowanie rzeczywistości usprawiedliwiać

ohydę gwałtów większości nad mniejszością.

Bo zdaje nam się, że młodzież dlatego przedewszystkiem dała się wciągnąć w łożysko gorszących rozruchów, że była oszukaną. Podniecono jej uczucia koleżeńskie przy pomocy wypadku, który w żadnym razie nie może nakłaniać do solidaryzowania się z ofiarami sobotniego zajścia. Niechaj przemówią fakty.

W nocy z soboty na niedzielę zawieruszyli się na jednej z najbardziej podejrzanych ulic lwowskich

pijani korporanci.

Właśnie przed chwilą, po wesołej libacji, opuścili spelunkę, notabenę — żydowską, w której zbierają się zwykle męty społeczne.

Wyszli, by udać się do innego lokalu o jeszcze gorszej opinji. Nagle w ciemności nocy zarysowały się sylwetki czterech włóczęgów - żydów, jak się potem okazało — karanych za przestępstwa kryminalne. W towarzystwie drabów kobieta, prostytutka. Pomiędzy gromadką akademików i czwórką kryminalistów wywiązuje się bójka.

Rzeźnik Katz przebija nożem studenta weterynarji, Jana Grotkowskiego.

Ulica, znana, jako przytułek szumowin, jest pod stałym nadzorem policji. Zwabieni krzykiem policjanci zjawiają się w chwilę po zbrodni. Zostaje ustalony przebieg zajścia i stwierdzony stan akademików. Niestety, natychmiastowa pomoc lekarska nie może już ocalić życia najciężej rannemu.

Władze państwowe interwenjują szybko i energicznie. Zapada decyzja **oddania zbrodniarzy pod sąd doraźny.** Straszliwa wina straszliwą będzie okupiona karą. Sprawiedliwości stanie się zadość.

***

Czy tu jest miejsce na awantury antyżydowskie, których widownią stał się Lwów od niedzielnego popołudnia? Czy tu jest motyw do jakiejkolwiek zemsty, do przerzucenia odpowiedzialności ze zbrodniczych jednostek na jakąkolwiek zbiorowość?

Śmierć ś. p. Grotkowskiego nastąpiła w okolicznościach takich, o których zwykle nie mówi się wcale. Gdyby go spotkała w tych samych warunkach z rąk apaszów innego pochodzenia rasowego, dowiedzielibyśmy się o niej z jakiejś zgubionej notatki dziennikarskiej. Dlaczego rzucono to nazwisko na ulicę, jako hasło do zaburzeń w rozruchach akademickich?

Wczorajsza „Gazeta Warszawska" uznała za stosowne zestawić z sobą dwa nazwiska. Grotkowski i Wacławski. Czy tu jest miejsce na analogję? Czy okoliczności śmierci tych dwuch akademików mogą być porównywane?

Zestawienie „Gazety Warszawiej" posiada swoją wymowę. Śmiertelny wypadek na ulicy apaszów

został wyzyskany dla celów politycznych,

dla rozpętania nowej fali zaburzeń na tle rasowem. Moralni sprawcy zaburzeń, które wybuchły nazajutrz po nocnej tragedji niedzielnej, są znani. To obóz, którego prasa dopatrzyła się w bójce z apaszami „niebezpieczeństwa kwestji żydowskiej", a w kłamliwych oświetleniach zdarzeń i obłudnem alarmowaniu „sumień" sieje zdziczenie i barbarzyństwo na łatwej glebie duszy młodego chłopca akademika.

***

Już w poniedziałek na uczelniach lwowskich zapanowało istne rozbestwienie. Gromadki akademików, po pięciu, po dziesięciu, w otoczeniu szumowin ulicznych (niestety), zaczęły przeciągać ulicami,

tłukąc szyby sklepów żydowskich.

Koło godziny dziesiątej bandy zaczęły się wdzierać do poszczególnych uczelni. **Profesorowie zostali usunięci z katedr, niektórzy siłą.** Młodzieży kazano opuścić sale wykładowe. Studenci politechniki próbowali przeciwstawić się gwałtowi, nie chcieli opuścić laboratorjów i sal rysunkowych. Strumienie wody, puszczone z „Minimax'ów", stłumiły opór niezorganizowanej większości, wobec uzbrojonych bojówek. Pałki dokonały reszty.

Najbardziej wstrząsające sceny zaszły

w Wyższej szkole Handlowej.

Bojówkarze wdarli się do sal, wyjąc umówione hasło: „Leon, Leon!" Utworzono szpaler na schodach, przez który kazano uciekać studentom i studentkom pochodzenia żydowskiego. Z pod lasek i elastycznych pałek

tryskała krew na ściany i podłogę.

Ohyda!

***

W mieście oszalała tłuszcza, wśród której zrzadka widniały czapki akademickie, rzuciła się

na rabunek sklepów żydowskich.

Najwidoczniej bojówki endeckie straciły panowanie nad sytuacją. Do głosu zaczyna dochodzić ulica, męty społeczne.

***

Smutny obraz. Straszliwe wnioski. Czy dojdą one do świadomości młodzieży? Czy wstrząsną jej sumieniem?

Trzeba mieć nadzieję, że młodzież oprzytomnieje i ze wstydem odwróci się od zbrodniarzy, którzy ją podniecają do barbarzyńskich wystąpień. Ale czekać na taki zwrot nie wolno. Bezpieczeństwo obywateli w cywilizowanem państwie nie może być uzależnione od nastrojów tych czy innych odłamów społeczeństwa.

Państwo posiada środki, aby wzburzone namiętności wtłoczyć z powrotem w koryto legalności. Nie może i nie będzie się wahać z ich użyciem.

Ale w społeczeństwie zrodzić się musi pod wpływem wydarzeń lwowskich wstręt do

hyjen, żerujących na trupach, które nie padają w walce politycznej.

Ogół kształcącej się młodzieży jest przesycony awanturami na tle żydowskiem. Bojówki akademickie są stosunkowo nieliczne, a siłę swą zawdzięczają uzbrojeniu i zdziczeniu swych członków. Społeczeństwo winno okazać

wzgardę każdemu uczestnikowi burd ulicznych, ubranemu w czapkę akademicką.

Może wówczas wśród opętanych szałem zacznie kiełkować sumienie.

Kto ponosi odpowiedzialność

za haniebną akcję zbałamuconej młodzieży z pod znaku O.W.Sz. — Nekrofilia endeckich polityków.

Zbliżona do sfer rządowych „Gazeta Polska" pisze:

W sobotę we Lwowie kilku akademików zostało w nocy napadniętych przez nożowców. Jeden z akademików został zabity, dwu rannych. Nożowcy byli żydami, towarzysząca im prostytutka, polką. To wszystko, co dotychczas wiadomo o morderstwie we Lwowie. Trudno przypuścić, aby ten nocny uliczny napad miał jakikolwiek podkład polityczny. Tem trudniej twierdzić, że tak właśnie jest.

Odezwa Bratniej Pomocy Akad. Med. Weter. konstatuje: „do tej pory nie znamy prawdziwych pobudek zbrodniczego czynu". To jedno jest pewne. Nikt tych pobudek nie zna.

Czemuż tedy są tacy, którzy reagują z taką pewnością siebie, zapałem i rozjątrzeniem, jakby te pobudki świetnie znali? — pyta Gazeta Polska.

Bowiem jako reakcja przeciw napadowi nożowców na akademika — nastąpiły napady akademików na sklepy żydowskie, na kolegów - żydów (akademików, nie nożowców), na lokal żydowskiej Wzajemnej Pomocy, wreszcie na policję (pod domem akademików, przy ul. Łozińskiego, we Lwowie). Co więcej, podobne próby „rewanżu" były zorganizowane nietylko we Lwowie, lecz także w innych miastach Polski. Wreszcie nieznani, lecz zapewne sympatyzujący z tymi manifestantami — sprawcy spalili urządzenia sportowego klubu żydowskiego Hasmonea, we Lwowie.

Wydaje nam się, że istotnie nie są wiadome dotychczas przyczyny napadu lwowskich nożowców na Grotkowskiego i jego kolegów. Natomiast są całkowicie znane przyczyny takich a nie innych odruchów części młodzieży na śmierć ś. p. Grotkowskiego.

Przyczyny te są zupełnie uchwytne: nazywają się próbą Narodowej Demokracji do uzyskania wpływów na masy przez podżeganie najgorszej formy nacjonalizmu — a mianowicie nienawiści do słabszych.

Do tego sposobu ucieka się Narodowa Demokracja zawsze, ilekroć czuje że nastają dlań czasy krytyczne. Tak było przy wyborach do Dumy, kiedy nawet Koskowski nazywał Dmowskiego ambitnym megalomanem, tak było przy wyborze Narutowicza, taką samą akcję prowadzi Narodowa Demokracja przez ostatnie dwa lata.

Czy ów aktywny, pałkarski, pogromowy antysemityzm ma jakiekolwiek praktyczne, narodowe cele? Oczywiście nie. Przez awantury pałkarskie nie zmniejszy się ani ilości żydów w Polsce ani nie osłabi ich świadomości narodowej, ani nie spolonizuje, ani nie przywiąże do Państwa, ani nie zmniejszy (analogicznych do endeckich) prądów szowinistycznych w żydostwie.

Natomiast antysemityzm endecki ma zupełnie praktyczne cele partyjne na oku. Ucząc akademika — że przy pomocy nie studjów, lecz kijów, może się pozbyć konkurenta na egzaminach, ucząc sklepikarza, że przy pomocy nie obrotności, wysiłku i pracy, lecz przy pomocy „zielonej wstążeczki" — może się pozbyć konkurenta z przeciwka, ucząc wreszcie wszystkich, że poprzez wojnę ze słabszymi, łatwo osiągnąć można triumfy i łupy — Narodowa Demokracja liczy, że na jednym ogniu upiecze dwie pieczenie: po pierwsze — wzmocni swoje wpływy w pewnych środowiskach, powtóre — że postawi Rząd w sytuacji trudnej. Jeżeli bowiem Rząd wystąpi w obronie żydów, oskarży się go publicznie o zależność od żydów. Gdyby zaś Rząd żydów nie wziął w obronę — to tem samem wywołałby w masach wrażenie swojej słabości. W jednym zaś i drugim wypadku, napewno będzie miał kłopot. Talmudyści endeccy kiwają zapewne głowami nad cudownością tej „kumbyjnacji", którą wymyślili. I nie przestają szczuć.

To też sprawcami zaburzeń lwowskich nie są nożowcy Izrael Tane, ani Nuchim Szner — ale pp. Dmowski, Stroński, Rembieliński, Wasilewski i inni.

Poza polityczną stroną faryzeuszowskiej roboty jest także strona etyczna. Jeśli polityka Narodowej Demokracji jest szkodliwa, to etyka jest wstrętna. Wypadki lwowskie dają szczególniej jaskrawe określenie tego właśnie zjawiska. Niema bowiem etycznie nic wstrętniejszego jak handel trupami.

Czy to ś. p. Grotkowski dawał upoważnienie młodzieńcom rozbijającym szyby, albo podpalaczom „Hasmonei"? Oczywiście — nie. Ale politycy uprawiający antysemityzm pałkarski, liczą że ten trup zapewni im bezkarność. I dlatego judzą śmiało. Najwygodniej jest demonstrować za karawanem. Najłatwiej jest występować w imieniu milczącego na zawsze — zabitego. Najbezpieczniej jest urządzać wiece na cmentarzu. Stąd zapewne polityka endecka ma takie skłonności do nekrofilji.

Grand - Kino 20—4

Dziś i dni następnych!
II-gi tydzień rekordowego powodzenia.

Od dziś cała Łódź nucić będzie najnowszy przebój:
„Ja chciałbym raz jeszcze pokochać"
„KOMENDA SERC" (Liebeskommando)
W roli gł. **Dolly Haas** oraz **Gustaw Froelich.** Scenarjusz Roda-Roda. Piosenki w języku niemieckim
Pocz. o g. 4-ej po poł. Ceny miejsc od g. 4—5 **49 gr. i 1 zł.** na pozostałe seanse **zł. 1.—, 1.50 i 2.50**

Tomaszów - Mazowiecki.

—::—

WALKA Z GRUŹLICĄ.

W sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne komitetu dni przeciwgruźliczych. Zebranie zagaił lekarz miejski, drl Witold Szyszkowski, poczem powołano do życia 2 sekcje: finansową i propagandową.

W okresie od 1 grudnia do 10 stycznia przyszłego roku przewidziane są następujące imprezy: zbiórka uliczna, loterja fantowa na ulicach miasta, zabawa sylwestrowa w lokalu klubu miejskiego, zabawa dziecięca i sprzedaż nalepek 10-groszowych. Prezydjum stanowią członkowie zarządu PCK i prezesi poszczególnych sekcyj. Ponadto od 3 do 22 grudnia zorganizowana będzie wystawa objazdowa w wagonie kolejowym, połączona z prelekcjami lekarzy specjalistów i wyświetlaniem przezroczy. Komitet wychodząc z założenia, że jednym z najważniejszych czynników, jaki przyczynia się do rozszerzenia gruźlicy są fatalne warunki mieszkaniowe, zaproponował utworzenie na terenie Tomaszowa specjalnej kolonji.

W tym celu postanowiono zwrócić się do hr. Ostrowskiego i radomskiej dyrekcji kolejowej z prośbą o ofiarowanie terenów i starych wagonów kolejowych wycofanych z obiegu. Należy zanaczyć, że mimo rozesłania imiennych zaproszeń, prócz ks. prefekta Szymanowskiego nikt z nauczycielstwa i kierowników szkół powszechnych nie przybył na zebranie.

ZNÓW ZATRUCIE TRYCHNINĄ.

Ilość wypadków zatrucia trychniną w dalszym ciągu wzrasta, aczkolwiek choroba ta nie przybiera tak masowego charakteru, jak to miało miejsce przed kilku miesiącami.

W dniu wczorajszym wydział zdrowia publicznego przy magistracie stwierdził 6-ty wypadek zachorowania na włośnicę, którą dotknięta została Anna Firych, Kramarska 28.

CENY PIECZYWA.

Komisja cennikowa na swem ostatniem posiedzeniu ustaliła nowe ceny na pieczywo. Chleb żytni 28 gr., chleb razowy 24 gr. za kg.

WŚCIEKŁY KOŃ.

Wczoraj w godzinach popołudniowych ukazał się na ulicach przedmieścia Starzyce wściekły koń, który biegnąc przez pola od strony wsi Komorów wpadł na ul. Garbarską a następnie w Główną. Wściekłe zwierzę tratowało i niszczyło wszystko na swej drodze i nie omijało nawet płotów, **które waliły się pod jego kopytami.**

Zawiadomiony o tym wypadku komisarjat policji, wydelegował na miejsce funkcjonarjusza, który zaczaił się za domem nr. 49 przy ul. Głównej i w chwili, gdy koń znalazł się w pobliżu, **wystrzałem z rewolweru położył go trupem na miejscu.**

IX. POWSZCHNA WYSTAWA DROBIU w Łodzi.

W dniach 8, 9, 10 i 11 grudnia r.b., w salach klubu „Zjednoczone" przy ulicy Przędzalnianej Nr. 68 urządza nader ruchliwe łódzkie Stow. Hodowców Drobiu i Zwierząt Domowych wystawę. Będzie to IX-ta zkolei wystawa drobiu i zwierząt domowych, jaką wspomniane Stowarzyszenie urządza, by przez racjonalne współzawodnictwo pobudzić hodowców do podniesienia rasy i przyczynić się do podniesienia kultury hodowli.

Dotychczas już zgłoszono szereg zwierząt do pokazu, który obejmuje drób, króliki, ptaki, gołębie, zwierzęta futerkowe, psy rasowe i t. d.

Celem spopularyzowania hodowli drobiu i zwierząt domowych wśród jaknajszerszych warstw społeczeństwa, szczególnie zaś, by wzbudzić zainteresowanie do tej hodowli wśród młodzieży szkolnej Stowarzyszenie wprowadza w piątek, dnia 9 i w sobotę dnia 10 grudnia (do południa) specjalne zwiedzanie grupowe wystawy, po najniższych cenach wstępu.

Frontem na Zachód — dewizą każdego Polaka

Jedynie film o ciekawej i emocjonującej treści, wspaniałej grze aktorów i inteligentnej reżyserji — może liczyć na długotrwałe powodzenie.

Mając powyższe na uwadze dyrekcja **„GRAND KINA"** zawiadamia, że wyświetlać będzie w następnym programie film p. t. 30—3

„BOCZNA ULICA" z uroczą **Irene Dunne** i czarującym **John Boles.**

Sport.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 100

Wydziału Gier i Dyscypliny Ł. Z. O. P. N. z dn. 30.XI 1932 r.

1. Za zgodą klubów przenosi się wyznaczone zawody R.T.S. Widzew — Ł.K.S. Liga z dnia 4.XII r.b. na dzień 8.XII r.b., boisko Widzewa, godzina 11.30.

2. Wyznacza się zawody o tytuł mistrza klasy „C" dnia 4.XII r.b., boisko w Koluszkach, godzina 11.30, Koluszkowski K.S. — Tur Pabjanice.

3. Wzywa się do Wydziału Gier i Dyscypliny na dzień 7.XII r.b., godz. 19-ta, następujących zawodników: Kubiaka i Walisiaka (K.P. „Zjednoczone"), Kmieciaka, Sobolewskiego, Wałęckiego (R.T.S. „Widzew").

4. Pismo T. S. „Kruschender" za L. dz. 854/32 z dnia 22.XI r.b. załatwiono odmownie ze względów zasadniczych. Równocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia Nowickiego Brunona z powodu nieformalnego wypełnienia karty zgłoszenia oraz podpisania takowej podczas karencji.

5. Wzywa się sekretarza Strzeleckiego K. S. Łódź do W.G. i D. na dzień 7.XII r.b., godz. 19-ta w sprawie ewidencji zawodników oraz zwraca się uwagę Strzeleckiemu K.S., że wszelkie pisma kierowane do W.G. i D. należy wypełniać dokładną datą, jak również wszelkie zwolnienia dla zawodników winny być podpisywane przez Prezesa i Sekretarza Klubu.

6. Wskutek decyzji P.Z.P.N. zawiesza się zawodnika Kałużyńskiego Stefana (Sokół, Zgierz) do czasu potwierdzenia przez P.Z.P.N.

7. Protest K.S. „Tomaszowianka" z dnia 10.X r.b., odnośnie odbytych zawodów z Koluszkowskim K.S. w dniu 9.X r.b. odrzuca się ze względów zasadniczych, przyczem wyjaśnia się, że zawodnik Popłatek jest potwierdzony przez P.Z.P.N., a tem samem był uprawniony do gry.

8. Karze się następujących zawodników:

Zrobka Bolesława i Bryszewskiego Kiktora (Sokół, Zgierz) dwumiesięczną dyskwalifikacją, t. j. od dnia 1.III.33 do dnia 30.IV.33 r. z § 123 lit. c. za przewinienie podczas zawodów w dniu 13.XI.1932 r.

Trzej łodzianie

w reprezentacji robotniczej.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Dąbrowie Górniczej zapowiedziany mecz piłkarski między robotniczemi reprezentacjami Polski północej i południowej, po którym zostanie ustalony skład reprezentacji robotniczej Polski na mecz o mistrzostwo Europy z Niemcami (26 grudnia w Lipsku).

Skład Północy został już ustalony, przyczem z graczy łódzkich figurują w nim trzy nazwiska, a mianowicie: Głogowskiego, Szumlaka i Rotego (Wszyscy z Widzewa). Szczegółowy skład przedstawia się następująco: bramka: Kalinowski (Znicz), rezerwa: Błazałek I (Skra), obrona: Głogowski (Widzew), Herman (Skra), pomoc: Szumlak (Widzew), Uglanica (Marymont), Smosarski I (Skra), atak: Przeorowski (Marymont), Smosarski II (Skra), Błazanek II (Skra), Sokołowski (Marymont), Rote (Widzew). Wyjazd drużyny do Dąbrowy Górniczej nastąpi w sobotę pod kier. p. Wilczyńskiego.

Przed spotkaniem Widzew—ŁKS.

Na nadchodzącą niedzielę zostały wyznaczoen przez Wydział Gier i Dysc ŁZOPN-u na godz. 11.30 na boisko Widzewa ciekawe zawody piłkarskie między ŁKS-em a Widzewem o puhar „Kurjera Łódzkiego" i mistrzostwo m. Łodzi.

Jak się dowiadujemy, w związku z wyznaczeniem trzech czołowych graczy drużyny robotniczej do reprezentacji Północy na mecz z Południem, kierownictwo Widzewa czyni starania, by termin meczu ŁKS — Widzew uległ przesunięciu.

Walne zebranie

sekcji kolarskiej ŁKS.

Dnia 9 grudnia b. r. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 174, walne zebranie sekcji kolarskiej Łódzkiego Klubu Sportowego, na którem poza omówieniem aktualnych spraw, nastąpią wybory nowych władz sekcji.

Polscy łyżwiarze

mają startować w Mor. Ostrawie

Polski Związek Łyżwiarski projektuje wyjazd kilku czołowych łyżwiarzy polskich na ogólnosłowiańskie zawody łyżwiarskie, projektowane na 11 i 12 lutego w Morawskiej Ostrawie.

Schäffer startować będzie w Polsce.

Zarząd sztucznego lodowiska w Katowicach, pozyskał już zapewnienie ze strony Wiener EV, że projektowany przez lodowisko start mistrza świata Schäffera w Polsce, dojdzie przypuszczalnie do skutku. Schäffer startować ma w czasie Świąt Bożego Narodzenia w Katowicach, a następnie w Zakopanem.

Wiadomości lokalne.

W nadchodzącą sobotę, w lokalu „Geyera" odbędzie się mecz bokserski ŁKS.—Bar Kochba. Ustalenie par nastąpi w dniu dzisiejszym.

— Pierwszy bieg zimowy treningowy, który organizuje KPZjednoczone, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, w parku własnym przy ul. Przędzalnianej nr. 68, o godz. 13-ej. Bieg ten, dostępny dla wszystkich chętnych, odbędzie się na dystansie 3 klm. za prowadzeniem p. Starosty.

— Walne Zebranie ŁOZLA odbędzie się w roku bieżącym w połowie stycznia

— W dniu dzisiejszym odbędą się w lokalu KPZjednoczone przy ul. Przędzalnianej nr. 68, o godz. 19-ej międzyklubowe zawody bokserskie.

Zimowe rozrywki

w parkach miejskich

W bieżącym sezonie zimowym, z nastaniem mrozów, wydział zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi przygotowuje trzy bezpłatne tory: w parku Poniatowskiego, na stawie w parku „Źródliska" i na dużym 2-hektarowym stawie na Polesiu Konstantynowskiem.

Bezpłatne miejskie ślizgawki otwarte zostaną z chwilą, gdy lód na stawach dojdzie do należytej grubości. Tory będą czynne codziennie, od godziny 9-ej rano do zmierzchu dla dziatwy, młodzieży szkolnej oraz dla osób dorosłych, zaopatrzonych w łyżwy.

Sport łyżwiarski jest najzdrowszą i najprzyjemniejszą rozrywką w zimie, dlatego wszystkie osoby, dbające o swój rozwój fizyczny, niezawodnie skorzystają ze sposobności spędzenia wolnego czasu na torach łyżwiarskich, jakie przygotowuje tego roku zarząd m. Łodzi.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcję, gnicie w kiszkach, **złe trawienie, bóle głowy,** obłożony język, blada cera, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką **„Franciszka-Józefa"**, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę.

Bójka małżeńska

(ig) Wczoraj późnym wieczorem mieszkańcy domu przy ul. Nowej usłyszeli odgłosy awantury z mieszkania lokatora tego domu Bolesława Ciby. Gdy awantura stawała się coraz głośniejszą, niektórzy z sąsiadów udali się do mieszkania Ciby.

Jak się okazało Bolesław Ciba pokłócił się o jakąś błahostkę ze swą żoną Marją. Niewinna początkowo kłótnia wnet zamieniła się w awanturę. Rozwścieczeni małżonkowie rzucili się na siebie okładając się wzajemnie pięściami.

W pewnym momencie Marja Ciba chwyciła wałek do ciasta i zaczęła nim bić męża. Mąż nie pozostał dłużny i również uzbroił się w jakiś sprzęt domowy.

Sąsiedzi z trudem rozdzielili walczących, którzy byli okropnie poturbowani i broczyli krwią. Wezwano do nich pogotowie ratunkowe, którego lekarz opatrzył poważnionych małżonków.

Zjazd właścicieli kin

obradować będzie w Warszawie dn 15 grudnia

(i) W Warszawie odbył się zjazd delegatów związku właścicieli kinoteatrów, na którym omawiano katastrofalną sytuację teatrów świetlnych, wynikającą ze spadającej z dnia na dzień frekwencji i nadmiernego opodatkowania.

Spadek frekwencji jest wynikiem zubożenia ludności. Spowodowało to konieczność obniżenia cen biletów wstępu we wszystkich kinach na terenie całego kraju. Mimo to jednak samorządy nie zdecydowały się dotąd również pójść na rękę właścicielom kinoteatrów i nie zastanawiając się nad tem, że niszczą własne, poważne źródło dochodu, nie obniżają stawek podatku widowiskowego.

Obniżone ceny biletów w wielu wypadkach nie pokrywają dziennych wydatków. Większość kinoteatrów znalazła się w obliczu konieczności zawieszenia przedstawień.

W konkluzji postanowiono, aby zarząd poczynił energiczne starania, celem obniżenia podatków od widowisk oraz podatku obrotowego i od świadectw przemysłowych, jak również zawieszenia poboru, na czas ściągania opłat na rzecz bezrobotnych, podatku dla Czerwonego Krzyża.

Sprawy te mają być wyjaśnione do 15 grudnia, gdyż po tym terminie odbędzie się nadzwyczajny zjazd właścicieli kin, na którym zapadną uchwały ewentualnych innych kroków, zmierzających do uratowania przedsiębiorstw kinowych.

Wolny dostęp do morza jest warunkiem bytu Polski.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Spadek funta.

Zarówno ci, którzy mają długi we funtach, jak i wierzyciele funtowi, zarówno ci, którzy eksportują z Anglji lub importują do Anglji, jak i ci, którzy gdziekolwiek w świecie konkurują z Anglikami — z zainteresowaniem śledzą nowy rozwój kursów dewizy londyńskiej.

Aktualny kurs ok. 3.15 dolarów za 1 L. był dotąd nienotowany. Tendencja jest nadal zdeklarowanie zniżkowa.

Wszyscy wiemy, że spadek funta pozostanie w bardzo ścisłym związku z odmową Stanów udzielenia Anglji prolongaty dla płatności grudniowych pożyczki wojennej. Zastanawiają się — czy zniżka jest spontaniczna, czy aranżowana przez rząd brytyjski. W ostatnich dziejach manipulowanie kursem własnej waluty stało się nader silną i nieraz używaną bronią w walce gospodarczej świata. Czy obecnie używa jej Anglja?

Trudno odpowiedzieć nam na to pytanie wprost. Wydaje się jednak pewnem, że o ile rząd angielski nie obniża celowo funta, to pewne jest w każdym razie, że sprzyja spadkowi.

Wielu widzi w tem demonstrację własnej słabości. Ale jest to także zarazem demonstracją środków odwetowych.

Amerykanin walczy o zachowanie nienaruszonych długów wojennych, bo w przeciwnym razie sam będzie musiał ich częściowy różwnoważnik, wewnętrzną „pożyczkę wolności", płacić z własnych środków. Obarczy się sam kosztami wojny, które będzie musiał pokrywać płaconemi podatkami. Perspektywa niezbyt miła.

Demonstracja angielska dąży do tego, aby pokazać ad oculos podatnikowi amerykańskiemu, że jednak może lepiej dla niego samego zgodzić się na tę przykrą ewentualność. W r. 1931 wywóz ze Stanów Zjednoczonych do Europy wynosił tylko ok. 1.2 miljd. dol. w roku 1925 — 2.6 miljd. dol. Jeżeli Europa będzie obniżać swe waluty — wywóz do Europy spadnie jeszcze silniej; spadnie zapewne także wywóz w innych częściach świata, gdzie się konkuruje z Europą. Dąży się do pokazania, że konieczność płacenia długów wojennych, obniża waluty europejskie, a w następstwie wzmaga ekspansję handlu europejskiego, obniża zarobki amerykanów i tem samem obniży wpływy ich skarbu.

Oczywiście, niewiadomo, czy opinja amerykańska ulęknie się tej demonstracji. Niewiadomo też, do jakich granic angielska akcja odwetowa na terenie walutowym dojdzie.

***

Dla nas kwestja spadku waluty angielskiej, a więc waluty kraju, w którym lokujemy ok. 18 procent naszego wywozu i który tem samem stoi obecnie na czele naszych rynków wywozowych — jest zagadnieniem pierwszorzędnego znaczenia. Także pod kątem widzenia wywozu węglowego do krajów skandynawskich, które stały się satelitami walutowemi W. Brytanji.

Nie ulega wątpliwości, że w nowej sytuacji także i u nas wzrośnie znów ilość zwolenników podążenia za przykładem angielskim, samoobrony i ulatwienia procesów dostosowanych przez obniżenie kursu waluty. Nie będziemy tutaj powtarzać naszych argumentów dla ustalenia, że ta linja najsłabszego oporu jest luksusem, na który sobie nie możemy pozwolić.

Dr. A. Z.

U ŹRÓDEŁ KRYZYSU

Zaczątek nowych metod badań gospodarczych.—Przeszło 20 teoryj cen.

Badania nad przyczynami i ewolucją przesileń gospodarczych — tak aktualne w dobie obecnej — związane są ściśle z badaniami ruchu cen, oraz przemianami zachodzącemi wśród czynników konjunkturalnych. Zmiany konjunkturalne zachodzące bowiem w życiu gospodarczem znajdują swój wyraz zewnętrzny w pierwszym rzędzie w wahaniach cen. Okresy przesilenia i depresji charakteryzuje mniej lub więcej silna zniżkowa tendencja cen, podczas gdy okres pomyślności wyraża się raczej w zwyżkowym ruchu ogólnego ich poziomu. Wniknięcie do istotnych przyczyn wahań cen, oraz ich określenie stanowi przeto podstawę wszelkiej djagnozy gospodarczej i pozwala opracować pozytywne wskazania, umożliwiające walkę z kryzysem.

Dotychczas niestety trafne djagnozy gospodarcze należą do rzadkości i są zazwyczaj jedynie djagnozami częściowemi. Mimo niejednokrotnie trafnego podejścia do przedmiotu i słusznej analizy tej czy innej dziedziny życia gospodarczego, badacze skierowywali całą swą uwagę jedynie na pewien określony wycinek życia gospodarczego. Stąd **wiele błędnych djagnoz, nieżyciowych programów gospodarczych, oraz t. zw. praw ekonomicznych, które coraz częściej w zetknięciu z rzeczywistością zawodzą.**

Ostatnio pojawiać się zaczynają w nauce gospodarczej nowe poglądy, przenoszące badania ekonomiczne na szerszą płaszczyznę. Wyrazem tych nowych poglądów w polskiej literaturze ekonomicznej jest np. niedawno opublikowana praca polskiego publicysty gospodarczego, dr. Romana Battaglii p. t. „Wahania cen i ich przyczyny". Praca ta niewątpliwie odbiega od dotychczas znanych schematów badań naukowych nad problemem cen. Przed sformułowaniem własnych poglądów, autor poddaje gruntownej analizie i krytyce **wszystkie ważniejsze teorje naukowe cen.** Każdej z nich wyznacza on określone miejsce w ramach ogólnych zjawisk konjunkturalnych, określa jej istotę, oraz zasięg działania. Wyliczając w ten sposób przeszło 20 teoryj cen, klasyfikuje je na teorje **czysto ilościowe, pseudo-ilościowe, neo-ilościowe, psychologiczne, towarowe, teorje oparte o oddziaływanie świadomego pierwiastka ludzkiego, teorje czysto psychologiczne, polityczno-socjalne i teorje siły wyższej.**

Już same kryterja na podstawie których przeprowadzona jest klasyfikacja teorji cen, świadczy o oryginalności poglądów autora. Oryginalność ta uwydatnia się szczególnie silnie w części syntetycznej pracy. Autor wskazuje, iż bez względu na to, w jakim stopniu prawidłowość ewolucji gospodarczej obserwowana przez teorje szkoły klasyczno-liberalnej faktycznie istnieje, **nigdy nie jest ona całkowita i trwała.** Wszelka prawidłowość gospodarcza jest — w całem tego słowa znaczeniu — **względna i czasowa.**

Obok czynników endogenicznych bowiem, którą to nazwą określa autor czynniki wewnętrzno - gospodarcze, t. zn. obrót towarowy, pieniężny, oraz bierne i biologiczne reakcje ludzkie na zjawiska gospodarcze — działają stale czynniki egzogeniczne, czyli gospodarcze w postaci siły wyższej, a więc sił natury przejawów ludzkiej działalności o charakterze w postaci twórczych i patologicznych przejawów ludzkiej działalności. Te właśnie czynniki poza-gospodarcze, oddziaływujące pierwotnie i aktywnie na bieg spraw ludzkich, uniemożliwiają występowanie ścisłej prawidłowości gospodarczej.

Rezultat ten, sam w sobie prosty — pociąga za sobą dalekie konsekwencje. W pierwszym rzędzie **nakazuje on szukać przyczyn kryzysu nie w jednym, czy w kilku momentach obecnej sytuacji,** ale nakazuje uwzględnić obok wszystkich momentów gospodarczych także i przedewszystkiem czynniki pozagospodarcze. Ponieważ ponadto wyłącznie czynniki pozagospodarcze stanowią pierwotną przyczynę wahań cen i przemian konjunkturalnych, przeto ograniczenie ich działań do minimum, na rzecz czynników wewnętrzno-gospodarczych, winnoby sprowadzić stan możliwej równowagi gospodarczej.

Poglądy dr. Romana Battaglii wymagają jeszcze dalszej rozbudowy, stanowią jednak niewątpliwie zaczątek nowych metod badań gospodarczych.

W. P.

Nadzory i upadłości.

Przed paru dniami do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi wpłynęło podanie o odroczenie wypłat *Chaima Lejba Lipnowskiego*, właściciela przedsiębiorstwa przy ul. Sienkiewicza Nr. 6, którego przedmiotem jest hurtowa sprzedaż tkanin. Przedsiębiorstwo to jest odbiorcą największych łódzkich zakładów przemysłowych, niestety, jednak wskutek masowej niewypłacalności dłużników, jak twierdzi w swem podaniu, popadło w stan uniemożliwiający wywiązywanie się z zaciągniętych zobowiązań.

Do podania załączone zostało zestawienie bilansowe, zamiast właściwego bilansu, które w obecnej chwili nie odpowiada ściśle księgom handlowym firmy, gdyż z całego szeregu wpisów w księgach tych, jak petent dalej twierdzi, uskutecznić nie zdążono.

Według tego zestawienia wynika, że aktywa wynoszą 3.545.984 zł., passywa zaś o 250.770 zł. mniej.

Po stronie aktywów główniejszą pozycję stanowią dłużnicy — 2.280.385 zł., protesty, uwzględnione na 50 procent — 80.000 zł., nieruchomości — 1.147.500 zł., towary — 28.300 zł., zaś na całość passywów składają się akcepty—1.600.783 zł., wierzyciele — 1.484.337 zł., zaległe podatki—85.000 zł., tow. kredytowe m. Łodzi — 187.500 oraz różnica kursowa — 62.407 zł.

Plan sanacji przedsiębiorstwa polegać będzie w pierwszym rzędzie na uwzględnieniu słusznych bonifikat, od niektórych wierzycieli, energiczne ściągnięcie należności od dłużników, których ogólna suma wraz z protestami stanowi około 70 procent sumy bilansowej, zrealizowanie składu towarów. Prócz tego plan sanacji przewiduje w wypadku otrzymania niewystarczających kwot ze źródeł powyższych, sprzedaż nieruchomości.

Termin rozpoznania podania tego nie jest narazie ustalony.

Dowiadujemy się jednocześnie, że w sądzie handlowym znajduje się dotychczas nierozpoznawane podanie firmy „Aktiengeselischaft Trudel w Zurychu" o ogłoszenie upadłości Lipnowskiemu, wniesione w dniu 2 sierpnia r. b. przez adw. Zajbermana, które na skutek toczących się pertraktacyj urzędowych zostało w drugim terminie rozprawy 5-go sierpnia r. b. chwilowo zdjęte z wokandy.

Do podania tego załączono 2 akcepty własne firmy „Lipnowski", zaprotestowane po 3.425 franków szwajcarskich oraz dodatkowo jeszcze 7 akceptów zaprotestowanych, a także wyciąg z ksiąg handlowych, wykazujący zadłużenie Lipnowskiego 28.451 fr. szw.

Termin rozpoznania tego ostatniego podania wyznaczono na 20 grudnia r. b.

***

W sprawie upadłości *Wojskowej Spółdzielni Okręgu Korpusu Nr. IV*, syndyk ostateczny, adw. Jerzy Fryde, w tych dniach złożył sądowi ponowne sprawozdanie z dotychczasowego stanu upadłości.

W upadłości tej, ogłoszonej w końcu października 1926 r. na prośbę likwidatorów spółdzielni, syndyk ostateczny, zgodnie z decyzją sądu, powziętą na mocy specjalnych przepisów upadłościowych, co do spółdzielni, wezwał każdego z członków do uzupełnienia dopłaty do udziałów, przewidującą na mocy statutu spółdzielni trzykrotną wysokość udziału, to jest 45 złotych.

Ponieważ wezwania jego nie odniosły pożądanego skutku, gdyż zaledwie część członków uiściła te dopłaty, zmuszony był zwrócić się z egzekucją przeciwko reszcie członków.

Przedtem jednakże przystąpił do ustalenia adresu wszystkich członków, ponieważ członkowie ci, przeważnie wojskowi, w międzyczasie pozmieniali swe miejsca zamieszkania, wobec częstych zmian przydziału i przeniesienia w stan spoczynku.

Ogólna liczba tych członków wynosiła przeszło 900 nazwisk, rozsianych na całym obszarze Polski.

Z liczby tej udało się syndykowi tymczasowemu ustalić około 600 adresów członków, z pośród których część wpłaciła dobrowolnie opłaty, a reszta członków, obejmująca 307 nazwisk, nie uiściła tej dopłaty, bądź dlatego, że adresy ich są nieznane, bądź też, że zmarli, bądź wreszcie, że ściągnięcie należności od nich do chwili obecnej było niemożliwe.

Przypadająca od tych członków suma wynosi 11.942 zł.

Ze sprawozdania syndyka ostatecznego wynika, iż dalsze kontynuowanie postępowania upadłościowego jest bezcelowe, gdyż dalsze wyszukiwanie adresów członków połączone jest z kosztami, które obecnie są już wyższe, niż możliwe wpływy z 50 egzekucyj, prowadzonych jeszcze u różnych komorników sądowych na terenie całej Polski, z których wpłynąć ma do masy ogólna suma 2.083 złotych. W ciągu listopada i grudnia r.b. zakończone zostaną ostatnie egzekucje, poczem będzie można zwołać ostateczne zebranie wierzycieli, celem dokonania podziału, osiągniętej z egzekucji sumy.

Masa obecnie, po odtrąceniu wszystkich wydatków, posiada w kasie 5.489 zł.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1091 tony, w tem żyta 300 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto standart I-szy 15.25—15.50, standart II-gi 15—15.25, pszenica jara czerwona szklista 26—26.50, jednolita 25—25.50, zbierana 24.50—25, owies jednolity 15.50—16, zbierany 13.50—14 jęczmień na kaszę 14.50—15, browarny 16—17, gryka 15.50—16.50, proso 18—19, groch polny z workiem 23—25, groch Victoria z workiem 25—30, wyka 16—17, peluszka 15—16, łubin niebieski 8—8.50, rzepak zimowy 47—49, siemie lniane bazis 90 proc. 38—40, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 100—120, koniczyna czerwona bez kanianki o czyst 97 proc. 120—135, koniczyna biała surowa 100—130, koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 140—190, ziemniaki jadalne 3.50—4, mąka pszenna lukusowa 43—48, mąka psz. 4/0 38—43, mąka żytnia pytlowa 25—27, sitkowa i razowa 20—21.50, otręby pszenne szale 10—10.50, otręby pszenne średnie 9.50—10, otręby żytnie 9—9.50, kuchy lniane 21—21.50, kuchy rzepakowe 16—16.50, kuchy słonecznikowe 17—17.50.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ŁODZKIEJ ROZGŁOŚNI „POLSKIEGO RADJA".

CZWARTEK, dnia 1 grudnia 1932 r.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotn.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.30. Płyty gramofonowe.
12.30—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—14.00: Poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Anatola Zarubina, Anola Szlemińska (sopr.) Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela) i Marja Wiłkomirska (akompan.). Słowo wstępne wypowie p. Tadeusz Mayzner.
14.00—15.15: Przerwa.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.35: Płyty gramofonowe
15.35—15.50: „Tydzień przedświąteczny" — wygłosi p. Irena Szumlakowska.
15.50—16.25: Płyty gramofonowe.
16.25—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor Lucien Ropuigny.
16.40—17.00: „Przyrost ludności w latach kryzysu" — wygł. prof. Adam Krzyżanowski.
17.00—17.40: Płyty gramofonowe.
17.40—17.55: Odczyt aktualny.
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.45: Muzyka lekka z restauracji „Cristal" ork. Fragety i Jakubowskiego.
W przerwie: wiadomości bieżące.
18.45—19.00: „Skrzynka pocztowa łódzka" — omówi red. Jan Piotrowski.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów.
19.30—19.45: Feljeton literacki — „Nowa literatura w nowej Polsce" — dyskusja literacka III. Wyjaśnienie stanowisk. Djalog d-ra St. Adamczewskiego z dr. L. Pomirowskim.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy
20.00—21.30: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, Stan. Narocz-Nowicki (tenor). Akomp. Ludwik Urstein.
W przerwie: wiadomości sportowe, Dodatek do Pras. Dz. Radj.
21.30—22.15: Słuchowisko p. t. „Adwokat i róże" podług Szaniawskiego.
22.15—22.55: Muzyka taneczna z kawiarni Europejskiej.
22.55—23.00: Urzęd. Komunikat Państw. Inst. Meteor. oraz komunikat policyjny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna z kaw. Europejskiej (d. c.).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.40. BUKARESZT. Tr. z Opery Rumuńskiej.
20.00. KOPENHAGA. „Requiem" — Verdiego. Tr. z Odd-Fellow-Palaeets.
20.30. MEDJOLAN. „Fedora", opera Giordana (pod dyr. kompozytora).
20.30. HAMBURG. Koncert symfoniczny z udz. Stefana Frenkla.
20.45. RZYM. „La belle Risette", operetka Leo Falla.
20.55. HILVERSUM. Tr. koncertu z Concertgebouw w Amsterdamie.
21.10. LIPSK. „Król Nicolo" — sztuka Franka Wedekinda.
21.45. PARYŻ. Koncert pod dyr. Gabriela Pierné.

Taryfa kolejowa
nie będzie obniżona.

(F) Zgodnie z naszemi wczorajszemi doniesieniami o rewizji taryfy kolejowej należy stwierdzić, że generalnej zniżki taryfy kolejowej nie będzie. Ministerstwo komunikacji zwróciło się do związku izb przemysłowo-handlowych o złożenie w jaknajszybszym czasie wniosków, tyczących się zniżki taryfy na ściśle określone kategorje towarów. Stosownie do tego, izby przemysłowo-handlowe gromadzą obecnie odpowiedni materjał i w najbliższych dniach złożą konkretne wnioski w ministerstwie komunikacji, gdzie rozpatrzy je specjalna komisja już w pierwszych dniach grudnia.

Zwyżka cen bawełny

W dniu wczorajszym giełda w Nowym Jorku zanotowała poważniejszą zwyżkę notowań bawełny. Zwyżka ta wyniosła od 10 do 18 punktów w ciągu dnia. Zaznaczyć należy, iż jest to pierwsze poważniejsze wahanie po dwuch tygodniach kompletnej stabilizacji. Zwyżkę uwidoczniają następujące notowania (cyfry w nawiasach dotyczą notowań z 28 poza nawiasem z 30 ub. m.).

Nowy Jork: loco (5.80) 6.00, grudzień (5.66) 5.84, styczeń (5.71) 5.85, luty (5.76) 5.90, marzec (5.83) 5.95, kwiecień (5.85) 5.98, maj (5.92) 6.02. (c).

„LUNA" „Góry w Płomieniach"
DZIŚ PO RAZ OSTATNI! (BERGE IN FLAMMEN)
Reżyser i odtwórca roli głównej LOUIS TRENKER, oraz MARIE ANTINETTE BUZET. Początek o godz. 4 popoł. 15—2

Odczyty radjowe.

Dnia 4/XII w przerwie poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, nadany będzie, jak zwykle, w niedzielę, odczyt dla polskiego świata pracy p. t. „Co to są ośrodki zdrowia i na czem polega ich działalność". Prelekcję tę wygłosi Dr. J. Lubczyński.

Dnia 5.XII o godz. 16.40 o „Wędrówkach ptaków", mówić będzie p. Juljusz Frydrychowicz.

Dnia 6.XII o godz. 16.25 z cyklu odczytów dla nauczycieli, wizytator Sylwester Klebanowski, rozwinie przed radjosłuchaczami program „Przebudowy szkoły powszechnej".

Tegoż dnia o godz. 16.40, popularna prelegentka radjowa, p. Ka[illegible]a Zawistowicz, opierając się na t[illegible]inych podaniach, nakreśli sylwetę „[illegible]Mikołaja, w wierzeniach ludowych".

Dnia 7.XII o godz. 16.40 o dalszych dziejach „Polski po powstaniu styczniowem" mówić będzie p. Władysław Malinowski.

Tegoż dnia o godz. 17.40 Dr. Balsigerowa wygłosi aktualny odczyt o „Społecznych i moralnych skutkach bezrobocia".

Dnia 8.XII o godz. 16.45, znany przyrodnik, prof. St. Sumiński zastanowi się nad właściwościami i cechami zwierząt drapieżnych w prelekcji p. t. „Przed klatką tygrysa".

Dnia 9.XII z cyklu odczytów „Świat przez radjo" — prezes Henryk Gruber wygłosi odczyt p. t. „Pieniądz i kapitalizacja".

Dnia 10.XII o godz. 16.40 przed mikrofonem wileńskim zabierze głos znakomity pisarz i badacz kultury duchowej, prof. M. Zdziechowski, który w odczycie p. t. „Przyczyny zwycięstwa Bolszewików w r. 1917" oświetli podłoże psychiczne i stan umysłów społeczeństwa rosyjskiego na tle którego dokonał się przewrót bolszewicki w październiku 1917 r.

FELJETONY RADJOWE.

Dnia 7.XII p. W. Rogowicz szlakiem powieści polskiej powiedzie radjosłuchaczów w swym feljetonie, sięgając do najnowszych wydawnictw, jakie się ukazały na rynku księgarskim.

Dnia 9.XII o godz. 19.30 o najnowszych zagadnieniach handlu mówić będzie przed mikrofonem warszawskim p. Tadeusz Garczyński.

Dnia 10.XII o godz. 22.40 p. T. Nittman podzieli się z radjosłuchaczami swemi wrażeniami z wędrówki po polskiem Podolu.

SŁUCHOWISKA RADJOWE.

Dnia 4.XII o godz. 19.25 radjostacja warszawska nadaje znakomitą komedję Fredry p. t. „Pan Benet" w wykonaniu najlepszych artystów teatrów warszawskich.

Dnia 8.XII o godz. 19.25 usłyszą radjosłuchacze pełne wzruszających momentów i nastroju lirycznego słuchowisko Selmy Lagerlöf p. t. „Serce matki".

RADJOWE KWADRANSE LITERACKIE.

Dnia 6.XII o godz. 22.000 w dziale radjowych kwadransów literackich, zostanie odczytany fragment — „Prof. Wager u Ludendorfa" z powieści Andrzeja Struga p. t. „Żółty krzyż".

Wieści gospodarcze.

KTO JEST DROBNYM KUPCEM.

Związek izb przemysłowo-handlowych wystosował do ministerstwa przemysłu i handlu wniosek o zmianę rozporządzenia ministra sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu w roku 1919 w sprawie określenia osób, zajmujących się drobnym handlem.

Powyższe rozporządzenie, wydane jako wykonawcze do dekretu o rejestrze handlowym i obowiązujące na terenie b. dzielnicy rosyjskiej, zacieśnia nadmiernie kategorję kupców, uznanych za drobnych. Zaliczani są mianowicie jedynie kupcy, wykupujący świadectwa przemysłowe 4 kategorji handlowej i 8 kategorji przemysłowej. W związku z tem obowiązani są do wpisywania się do rejestru handlowego zupełnie drobne przedsiębiorstwa, które obowiązkowi temu nie mogą podołać. W pozostałych dzielnicach państwa warunek ustalenia kupca za drobnego jest znacznie wyższy.

Wobec takiego stanu rzeczy, związek izb przemysłowo-handlowych zwraca się do ministra przemysłu i handlu o przystosowanie przepisów w b. Kongresówce do przepisów obowiązujących w pozostałych dzielnicach.

POPRAWA WE WŁÓKIENNICTWIE FRANCUSKIEM.

Sytuacja francuskiego przemysłu włókienniczego wykazuje ostatnio dalszą poprawę. W Roubaix spadek bezrobocia we włókiennictwie jest ostatnio poważny, a jednocześnie zwiększyła się norma uruchomienia oraz ilość dni pracy w tygodniu. W Alzacji naskutek uzyskania bardzo poważnych zamówień zwiększono stan uruchomienia, a jednocześnie cały szereg fabryk unieruchomionych w ostatnich miesiącach znowu podjęło pracę. Przędzalnie czesankowe uzyskały również poważne zamówienia z całej Francji, jedynie eksport pozostawia jeszcze wiele do życzenia. W przemyśle dzianym nastąpiło znaczne ożywienie, pozostające w związku z silnym spadkiem zapasów u detalistów i hurtowników. Większość fabryk dysponuje zamówieniami na okres od 3 do 6 miesięcy. Jedynie przemysł koronkarski znajduje się w dalszym ciągu w sytuacji niepomyślnej naskutek silnej konkurencji producentów angielskich.

„FARM BOARD" WEŁNIANY.

W najbliższym czasie zamierzone jest utworzenie w Australji specjalnego urzędu dla regulowania rynku surowej wełny na wzór utworzonego przed kilku laty w Stanach Zjednoczonych Federalnego Urzędu Rolniczego (Federal Farm Board). Analogicznie, jak w Stanach Zjednoczonych organizacja ta miałaby na celu przeprowadzanie interwencji na rynku surowej wełny w celu usunięcia ewentualnych nadwyżek zapasów tego surowca i regulowania w ten sposób cen wełny. Projekt ten wysuwany przez hodowców owiec, popierany jest bardzo energicznie przez rząd Australji, który zamierza w najbliższym czasie zwołać w tej sprawie specjalną konferencję z udziałem przedstawicieli dominjów angielskich, reprezentujących produkcję surowej wełny. Poważne zastrzeżenia wysuwane są natomiast przez sfery, reprezentujące handel surową wełną przez wielkie domy importowe, eksportowe oraz przez maklerów wełnianych

DALSZY WZROST WKŁADÓW W KASACH OSZCZĘDNOŚCI.

Październik r. b. zaznaczył się dalszym wzrostem wkładów we wszystkich prawie kasach oszczędności. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych w P. K. O. zwiększyły się z 401.101 tys. na 30.9 do 407.339 tys. na 31.10 r. b. czyli o 1.6 proc. Równocześnie lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych wzrosły ze 160.858 na 163.067 tys. zł.

W 377 komunalnych kasach oszczędności wkłady oszczędnościowe zwiększyły się z 528.980 na 529.861 tys., natomiast lokaty na rachunkach bieżących spadły z 45.206 na 44.000 tys., a wkłady instytucyj finansowych z 34.988 na 34.374 tys. W 2 kasach niekomunalnych wkłady oszcz. wzrosły z 37.115 na 37.472 tys., na r-k bież. z 115 na 126 tys. zł

PRZEMYSŁ NIEMIECKI PRZECIW CŁOM AGRARNYM.

Pod przewodnictwem Krupa obradowało w ostatnich dniach prezydjum Centralnego Przemysłu Rzeszy nad szeregiem aktualnych zagadnień gospodarczych. W pierwszym rzędzie omówiono obecną politykę gospodarczą rządu, wypowiadając się przeciwko niesłychanemu uprzywilejowaniu rolnictwa, które podcina zupełnie niemiecki eksport przemysłowy i stwarza dokoła Niemiec groźny mur poszkodowanych państw. Uchwalona w wyniku dyskusji obszerna rezolucja wypowiada się przeciwko cłom agrarnym, które ostatecznie eksport przemysłowy, nie przynoszą żadnej ulgi rolnictwu niemieckiemu. Jeżeli przywrócenie status quo jest niemożliwe to w każdym razie czynniki rządowe winny zastanowić się nad ewentualnością częściowego obniżenia ceł ochronnych. W obecnym stanie rzeczy całemu szeregowi gałęzi przemysłu niemieckiego, nastawionych wyłącznie na eksport, grozi zupełna zagłada.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano wszystkiemi walutami po niezmienionych kursach. Za dolara nadal płacili 8.89, żądali 8.90. Popyt na waluty minimalny, tendencje utrzymane. Funt ponownie się zlekka obniżył do 28 w płaceniu i 28.15 w żądaniu. Kursy złota również bez zmiany, przy minimalnem zapotrzebowaniu. — Listy zastawne od onegdaj bez zmiany: w płaceniu 52 i pół i w żądaniu 52. (c)

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.
Ceny przystępne.
LILI HIRSZMAN.
Kilińskiego 14, 2 piętro.

Drogi i szosy
w województwie łódzkiem.

Podnoszą się głosy krytyki na stan dróg w województwie łódzkiem szczególnie państwowych, przyczem nie brak mniej lub więcej ostrych zarzutów pod adresem wojewódzkich i powiatowych władz drogowych, że nie roztaczają nad drogami należytej opieki.

Drogi państwowe uległy w ostatnich czasach wyraźnemu pogorszeniu, a zwłaszcza we wschodniej części województwa. Szereg mostów wymaga bezzwłocznej odbudowy. Przeprowadzenie jednak niezbędnych robót konserwacyjnych natrafia dziś na poważne trudności.

Kryzys, który odczuwa niemal każda dziedzina życia gospodarczego, daje się we znaki szczególnie dotkliwie państwowej gospodarce drogowej, opartej na Państwowym Funduszu Drogowym. Wpływy z tego funduszu są minimalne i nie wystarczają nawet na najnaj ezbędniejsze roboty drogowe. Wydatki zaś nietylko nie mogą ulec redukcji, ale przeciwnie, wzrastają w miarę tego, im dłużej pozostawiamy drogi bez dostatecznej konserwacji. Główne czynniki niszczące drogi, a więc ruch i wpływy atmosferyczne działają niemal niezależnie od wszelkich koniunktur gospodarczych i stawiają stałe wymagania co do rozmiarów robót na drogach. Ta właśnie okoliczność wytwarza dla gospodarki drogowej sytuację bez porównania trudniejszą, niż ta, w których znalazło się wiele innych dziedzin gospodarczych, gdzie chociaż w części można dostosować wydatki do zmniejszonych dochodów. Tu bowiem jest nie do pomyślenia ogólne wstrzymanie ruchu na drogach, nie mówiąc o niezależnych od siły ludzkiej opadach atmosferycznych.

W tych warunkach miejscowe władze drogowe, nie zaniedbując zabiegów gdzie należy o przydział kredytów, prowadzą konserwację dróg z koniecznością środkami nie pociągającemi za sobą wydatków gotówkowych z Państwowego Funduszu Drogowego. Roboty wykonują więc drożnicy i robotnicy opłacani z Funduszu bezrobocia, przy użyciu materjałów dowiezionych na drogi w ubiegłych latach, lub dowożonych kredytowo. Są to oczywiście środki nie wystarczające, aby utrzymać drogi w dobrym stanie, lecz zmierzające jedynie do ochrony dróg przed zupełnem zniszczeniem i do przetrwania obecnych trudnych czasów.

Uprzytomnienie sobie opisanego stanu rzeczy, przez szerszy ogół, przyczyni się niezawodnie do sprawiedliwej oceny pracy władz drogowych województwa łódzkiego.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, zwłaszcza dla dewizy na Londyn i Włochy. Jedynie mocniej kształtował się kurs dewizy na Holandję i waluty amerykańskie. Notowano: Gdańsk 173.60, Holandja 358.80 (+10), Londyn 28.12—28.15 (—15), New Jork-kabel 8.927 (+2), Paryż 34.88 (—3), Szwajcarja 171.60, Włochy 45.30 (—15): tranzakcje nienotowane: New Jork 8.923 (+1), Oslo 147, Sztokholm 155.60; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.90 (+5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.25 (—25), banknoty dolarowe 8.91.75, dolar złoty 8.94 i pół (—25), rubel złoty 4.59 (—50), rubel srebrny 1.40, bilon 0.58.

AKCJE. Akcje w dalszym ciągu były w zaniedbaniu. Notowano: Bank Polski 87.50 (—50); tranzakcje nienotowane: Cukrownia Garbów 32, Lilpopy 11.75 (—25), Norblin 33 (—5), Starachowice 7 (—40), za Węgiel żądano 12.50, za Modrzejów — 2.50, za Pocisk — 1.70.

PAPIERY PROCENTOWE. Tendencja dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych przeważała mocniejsza. Większych tranzakcyj dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 4 proc. dolarową. Notowano: 4 proc. dolarowa 50.70—50.75 (+5), 4 proc. inwestycyjną 98.50 (+50), 5 proc. konwersyjna 40.50 (—50), 7 proc. stabilizacyjna 53.38—53.75 (+75), odcinki po 500 dolarów 54—54.25 (+25), 4 i pół proc. ziemskie 37 (+25), 8 proc. Warszawy 55.75—56.25 (+75), 10 proc. Radomia 55 (—50); tranzakcje dokonane, a nienotowane: 3 proc. Budowlana 38.30, 5 proc. kolejowa 34.50 (—100), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 58.50 (+50), warszawska 39.50 (+75), 7 proc. śląska 42.25 (+25), 8 proc. dillonowska 59.75, 4 i pół proc. m. Warszawy odcinki po 100 złotych — 85, 5 proc. Warszawy 47.75 (+75), 10 proc. m. Siedlec 51 (+50)

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"

50—10

Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Dziś premjera!!

Niezrównany Emil Jannings wraz z Olgą Czechową w filmie p. t.

„Ulubieniec Bogów"

100 proc. mówiony

Nadprogram wesoła komedja kreskowa oraz aktualności filmowe.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej po poł., w niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. — Ostatni seans o godz. 10 wieczorem.
Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 45 gr.
W sobotę dn. 3 grudnia r. b. o godz. 12 rano i w niedzielę o godz. 11 rano wyświetlane będą poranki dla młodzieży. Ceny miejsc dla młodzieży po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. ważne codziennie w niedzielę i święta do godz. 18-ej. — **Uwaga.** Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta nieważne.
ANONS. Następny program **„Tragedja Amerykańska".** Reż. Sternberga.

Studenci w Rosji sowieckiej

muszą studjować teorje bolszewickie i pracują po 14 godzin na dobę.

(lu) Bolszewicy zdają sobie doskonale sprawę z roli, jaką odgrywa dla ich celów zakrojona na szeroką miarę agitacja i dlatego nie omijają żadnej okazji, aby agitację tę pogłębić i rozszerzyć. Nic więc dziwnego, że uniwersytety sowieckie to przedewszystkiem

kuźnie bolszewickiej ideologji.

W stosunku do niektórych osób nauka na uniwersytecie może być przymusowa. Młodzieniec taki zostaje poprostu „odkomenderowany" na wyższą uczelnię. Bez względu na to, jaki wydział ktoś sobie obiera, czy zamierza studjować prawo, czy też medycynę lub literaturę, 50 proc. czasu, spędzonego na uniwersytecie, poświęcić musi studjowanie nauk społecznych, spreparowanych odpowiednio w duchu leninowskim. Musi więc obowiązkowo studjować **ekonomję polityczną, teorję gospodarki sowieckiej, historję partji komunistycznej na terenie Rosji i historję ruchu robotniczego na Zachodzie.**

Na uczelniach sowieckich panuje sursowy rygor. Kto opuszcza lub spóźnia się na wykłady bez odpowiednio umotywowanych przyczyn,

zostaje natychmiast wydalony.

Wszystko musi być tam ujęte w ścisłe ramy organizacyjne. Oczywiście, że młodzież akademicka jest tam również zorganizowana. Na czele wszystkich słucha czy stoi

„rada trzech",

odpowiedzialna za cały tok pracy na uniwersytecie i sprawująca jednocześnie rolę kontrolera politycznego.

W porównaniu ze stosunkami, panującemi na innych uniwersytetach europejskich, każdego musi wprawić w zdumienie dyscyplina, panująca na wyższych uczelniach sowieckich. Młodzież akademicka dusi się tam poprostu

w powodzi zakazów, zarządzeń i surowych wymagań.

Warunki, w jakich żyje i pracuje ta młodzież, również nie są godne zazdrości. Wśród studentów jest wielu posiadających już żony i dzieci, zmuszonych do ciężkiej pracy zarobkowej. Tacy studenci mogą tylko wieczory poświęcić na studja, przyczem do zjawisk całkiem naturalnych należy

praca po 14 — 16 godzin na dobę.

Pierwszeństwo przy wstępowaniu do szkół akademickich mają robotnicy i chłopi. Ponieważ w Rosji w bardzo młodym wieku zawiera się małżeństwa, przeto większość studentów ma żony i dzieci. Wśród studentek spotyka się bardzo często

matki z dwojgiem lub trojgiem dzieci.

Domy akademickie urządzone są na wzór domów robotniczych. W domach akademickich panuje spartański tryb życia.

Sprzedaż i zakup
dewiz i walut
krajowych papierów procentowych
Kantor wymiany **LEON LEBSON,**
Piotrkowska 69, tel. 236-96

Duży sklep

przy ulicy Piotrkowskiej w centrum miasta

poszukiwany

od 1-go stycznia 1933 roku, ewent. później.

Oferty składać w administracji „Republiki" pod „Duży sklep" 60—4 3

BRYLANTY,
złoto, srebro, **kwity lombardowe** oraz wszelką biżuterję kupuję i płacę **najwyższe ceny** Posiadam stale na składzie wszelkiego rodzaju wyroby jubilerskie **po najniższych cenach.**
M. MIZES
Piotrkowska 80
Uwaga: Taksuję wszelką biżuterję na miejscu. 30—1

Do akt Nr. E. 1328 i E. 2075/32 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1932 r. od godziny **10-ej rano**, w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana i Alty małż. Jasinowskich i składających się z mebli, dywanu, firanek, lampy cugowej i sztory oszacowanych na sumę Zł. 660.
Łódź, dnia 23 listopada 1932 r.
Komornik: ST. DULKOWSKI.

Nr. sprawy Z. 314/30.
WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na zasadzie art. 65 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Textil-E§port und Import Handelsgesellschaft m. b. H.", wniosła w dniu 20 października 1932 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o ustalenie, czy firma „J. Rozenthal", mieszcząca się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 156, wykonywa ściśle i w dobrej wierze zobowiązania, objęte układem zapobiegawczym, zawartym z wierzycielami w dniu 21 listopada 1931 r., a zatwierdzonym przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 18 grudnia 1931 r. oraz, że termin do rozpoznania tego podania wyznaczony został na dzień 30 grudnia 1932 r., na godz. 10 rano, sala Nr. III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes:
(—) **Jan Moskwa.**
St. Sekretarz:
80-3 **(—) T. Cichecki.**

Do akt Nr. 2284/32 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1932 r. od godz. **10-ej rano** w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja Nr. 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Zajfa i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 431.—
Łódź, dnia 9 listopada 1932 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 1176/32 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1932 r. od godz. **10-ej rano** w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej Nr. 40 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hoffmana, i składających się z mebli i innych oszacowanych na sumę Zł. 7.500.—
Łódź, dnia 30 listopada 1932 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 2614/32 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 r. od godziny **10-ej rano** w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 54, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego uchomości, należących do Szmula Lasmana i składających się z mebli i inn. rzeczy oszacowanych na sumę Zł. 2190.—
Łódź, dnia 29 listopada 1932 r.
Komornik: EDM. KOROCZYCKI.

Do akt Nr. E. 2026/32 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1932 r. od godziny **10-ej rano** w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 42, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Weisberga i Sary Weisberg i składających się z mebli, żyrandola, dywanu, obrazów i t. p. oszacowanych na sumę Zł. 1374.—
Łódź, dnia 18 listopada 1932 r.
Komornik: ST. DULKOWSKI.

Sędza Komisarz nadzorowanej firmy „Józef Stiller", Łódź, Piotrkowska 69, podaje do wiadomości, że zgodnie z § 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r., termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy w przedmiocie zawarcia układu wyznaczony został na dzień 14 grudnia 1932 r. o godz. 12-ej w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Udział w ogólnem zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez Nadzorcę Sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorcy sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi.

Nieobecni wierzyciele mogą złożyć swoje głosy na piśmie; podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz:
(—) **Dr. Alfred Kindermann.**

Nr. sprawy Z. 145/29.
WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na zasadzie art. 65 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Standard Nobel w Polsce, Sp. Akc.", wniosła w dniu 5 października 1932 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o ustalenie, czy dłużnik — firma „Fabryka Wyrobów Wełnianych Kwaśner i Lindenfeld" wykonywa ściśle i w dobrej wierze zobowiązania, objęte układem zapobiegawczym, zawartym z wierzycielami w dniu 5/17 lutego 1930 roku, a zatwierdzonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w dn. 26 sierpnia 1930 r. oraz, że termin do rozpoznania powyższego podania wyznaczony został na dzień 30 grudnia 1932 r., na godz. 10 rano, sala Nr. III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes:
(—) **Jan Moskwa.**
St. Sekretarz:
80-3 **(—) T. Cichecki.**

Do akt Nr. 1987/32 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1932 r. od godz. **10-ej rano** w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej Nr. 14, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Szumiraja, i składających się z fortepianu oszacowanego na sumę Zł. 500.—
Łódź, dnia 23 listopada 1932 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 1874/32 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej Nr. 13, na zasadzie art. 1030 U. P. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1932r. od godz. **10-ej** rano w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 72, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Słuckiego i składających się z różnych mebli i pianina oszacowanych na sumę Zł. 997.—
Łódź, dnia 28 listopada 1932 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Trzy SALE FABRYCZNE
DO WYNAJĘCIA.
Jedna na 330 mtr. pow. i dwie po 150 mtr. Transmisja, centralne ogrzewanie, elektryczność. Bliższe szczegóły: telef. 215-79 rano 8 i pół do 11-ej, oraz po południu 14—16, wiecz. 20—21.
2-20

MIESZKANIA do wynajęcia
w nowym domu naprzeciwko parku Staszica. Nowoczesne, słoneczne 3 pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza. 20-2

„Czystość"
Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. **Czyszczenie szyb.**

3 pokoje
z kuchnią i wygodami
poszukiwane
Oferty sub. „M. C. P." do Republiki.

1932 10 G 1933 POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY

SYSTEMATYCZNA WALKA Z GRUŹLICĄ MOŻE WYKORZENIĆ TĘ STRASZNĄ PLAGĘ LUDZKOŚCI
!!! KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ !!!

1932 10 G 1933 POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY

Wybór kremu do pielęgnowania urody

Pani nie życzy sobie kremu, od którego twardnieje skóra, ani kremu który się psuje. Należy więc wybrać krem zdrowy, orzeźwiający, nie podlegający zmianom chemicznym, nie suchy i nie tłusty, krem który zapisują lekarze.

krem ożywczy

na którym dobrze trzyma się puder, krem bezwzględnie higieniczny.

Nie ma Pani wyboru: trzeba stosować

CREME SIMON

MYDŁO PUDER

PARIS

DR. MED.
H. Szumacher
Chor. skórne i weneryczne,
PIOTRKOWSKA 56. Tel. 148-62.
Przyjmuje codziennie od 1 i pół — 5 i pół po poł.; w niedz. i święta od 3—5 po poł. 30-2

Dr. MED.
J. Schorr
(latem w Iwoniczu - Zdroju)
ordynuje do końca maja w chorobach serca i sklerozy.
ŁÓDŹ, GDAŃSKA 11.
Telef. 226-85.
30-2

Dr. MED.
Z. Datyner
UROLOG
przeprowadził się na
ZACHODNIĄ 59a
tel. 148-95,
przyjm. od 8—9 rano i od 6—8 wiecz.
30-2

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

DR. MED.
Artur Kühnel
Choroby kobiece i akuszerja
przeprowadził się
NA UL. WÓLCZAŃSKĄ 135
(róg Anny). Tel. 178-02 30-2

Dr. J. NADEL
akuszer-ginekolog
Godziny przyjęć od 3—5 i 7—8
POMORSKA 7
TELEFON 127-84

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—12 i 4—8 wiecz.
30-2

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
Telefon 230-79 20-2

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
przyjmuje codziennie od 11—2 i pół
Gdańska 37
tel. 232-55.

LECZNICA chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½ 50-2

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE
kwiaty egzotyczne
do nabycia tylko w pracowni artystycznej
ŻEROMSKIEGO 17, m. 15
parter, tel. 181-47.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

Aparat fotograficzny
wielkość 3x4 z dobrą optyką, okazyjnie
kupię
Oferty sub: „Aparat fotograficzny".

Do akt Nr. 1992/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1932 r. **od godz. 10-ej rano** w Łodzi, przy ulicy Leszno Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Hubert Mühle, Spadkobiercy", i składających się z maszyny przędzalniczej z kompletnem urządzeniem oszacowanych na sumę Zł. 904.—

Łódź, dnia 24 listopada 1932 r.

Komornik: L. NABOROWSKI.

„OLLA" GUM.

NIE PREZERWATYWY! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA"**
winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak najenergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą **„OLLA"** i marką GLOBUSA

„OLLA"

Znakiem swietowej sławy na każdej kopercie

piękne, białe zęby
mydełko do zębów
pasta na ekl...
CHERYS

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny, Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

WÓZEK dziecięcy w dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć można codziennie od 10—12 przed południem, Narutowicza 56 m. 10 fr. III piętro.

POKÓJ jadalny, kasa, kozetka, różne meble do sprzedania, Śródmiejska 27, m. 5.

GAZOWY piec kąpielowy w dobrym stanie, najchętniej zagraniczny, niklowany z przełącznikiem na prysznic, okazyjnie kupię. Oferty sub: „Gotówka".

DO SPRZEDANIA biuro próśb, wyrobiona klijentela, obok sądów. Oferty: „Biuro".

KROSNA 36" rewolwerowe i 66" gładkie oraz wszelkie maszyny pomocnicze do sprzedania. Wiad. u portjera, Al. Kościuszki 90/92.

Lokale

POKÓJ z wygodami, telefonem, utrzymaniem do wynajęcia, Traugutta 14, m. 8, od 9—6.

DO WYNAJĘCIA piwnica na skład, Gdańska 38 oraz 2 pokoje z kuchnią, sklep i 1 pokój, 3 sale fabryczne 500 mtr. kw. każda. Informacje Kątna 5.

POKÓJ duży frontowy umeblowany, lub nieumeblowany do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Cegielniana 53, m. 8.

POKÓJ kawalerski, niekrępujące wejście od zaraz do wynajęcia, Przejazd 49, m. 6.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla solidnego pana do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4 po poł.

ŁADNIE umeblowany pokój (telefon, winda, łazienka) do wynajęcia, Narutowicza 56, m. 13.

DUŻY pokój, elegancko umeblowany z telefonem, odrębnem wejściem, front do wynajęcia, Narutowicza 47, m. 1, do 11 i 2—6.

ŁADNY pokój umeblowany, ewent. z pościelą do wynajęcia, Piotrkowska 120/36.

POKÓJ frontowy, umeblowany z telefonem. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, front m. 10 9—10, 2—4, 7 - 8 wiecz.

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi z kuchnią i wygodami z podaniem sumy komornego. Sub. „Al."

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz dla pojedyńczej osoby. Żeromskiego 11, m. 11, telefon 155-21. Od godz. 2—6 popoł. 31

JEST do wynajęcia lokal farbiarni składający się z jednej dużej sali, pakowni, kotłowni, kantorku i stajni. Wiadomość ul. Leszno 34, u gospodarza.

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego w centrum miasta, możliwie z telefonem. Oferty sub: „Pracująca".

WÓLCZAŃSKA 18, róg Zielonej, 7 pokojowe mieszkanie z ogrzewaniem centr. I piętro. 1.12

PŁUCA chore, wycieńczone długotrwałym uporczywym kaszlem, kokluszem, dychawicą, zaflegmieniem objawiającym się nagłemi napadami duszności — leczą 60—3

ZIOŁA D-ra BREYERA Nr. 1 — znane i wypróbowane przez tysiące chorych.

REUMATYZM — artretyzm, podagrę, zwapnienie tętnic, złą przemianę materji, otyłość, schorzenia skórne, nieczystość cery leczą ze skutkiem

ZIOŁA D-ra BREYERA Nr. 2 — nie mające równych sobie.

Żądać w oryginalnem opakowaniu w aptekach i składach aptecznych, w wytwórni „POLHERBA", Kraków-Podgórze Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie".

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30- 4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83.

POKÓJ zaraz do oddania Piotrkowska 50 m. 6.

POKÓJ umeblowany, niekrępujące wejście do wynajęcia, Piotrkowska 81 m. 35, 2-ga brama, 2-gie piętro, Zastać 3—9.

AL. KOŚCIUSZKI Nr. 1 7-pokojowe komfortowe mieszkanie, II piętro. 6-pokojowe mieszkanie III piętro. 1.12

POKÓJ umeblowany, słoneczny ze wszelkiemi wygodami z niekrępującem wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Lipowa 20, m. 5, front, II piętro.

POKÓJ z kuchnią z wygodami odstąpie zaraz. Przejazd 55 m. 11.

POKÓJ umeblowany dwuokienny do wynajęcia, Piotrkowska 70 II piętro, fr. m. 8.

ŁADNIE umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami dla pana (i) Zawadzka 36 m. 8, godz. 2—5 i 8—9 wiecz.

DWUOKIENNY pokój z niekrępującem wejściem, telefonem od zaraz do wynajęcia, Narutowicza 35 m. 5.

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca „Lokumpol" Piotrkowska 55.

POKÓJ duży umeblowany niekrępujące wejście, wygody do wynajęcia. Śródmiejska 100, m. 2.

DO WYNAJĘCIA ładny pokój umeblowany, ul. Narutowicza Nr. 34 m. 7.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiad.: Śródmiejska 46, m. 15.

Zdrojowiska

ZAKOPANE, ul. Zamoyskiego. Pensj. „Tytan". Najmilszy, niedrogi pobyt dla wytwornych gości. Pełny komfort, centr. ogrz., kuchnia wybredna i obfita (ew. djeta). Położenie przecudne.— Ref. grzecznościowo udzielą m. in. WPP. Inż. K., tel. nr. 161-87, ew. W. P. Doktorowa K., tel. nr. 200-06.

ZAKOPANE, znany komfortowy pensjonat **„OAZA"** ul. Do Białego, tel. 289 pod zarządem Berenbaumowej i córki (dawniej „Ruczaj") otwarty. Zimna-ciepła woda w pokojach, centralne ogrzewanie. Ceny bardzo przystępne. 15/XII

Posady

KTO Z NAUCZYCIELI szkoły powsz. w Łodzi zamieni posadę na Sochaczew. Dopłacę 200 zł. Jan Zarzycki, Seminarjum, Pabjanice. 2

MŁODA inteligentna wychowawczyni poszukuje posady do dziecka. Posiada dobre świadectwa. Oferty sub: „Młoda" do „Republiki".

KILKU inteligentnych wymownych panów przyjmiemy do poważnej pracy propagandowej za dobrem wynagrodzeniem na stałe. Zgłoszenia osobiste w czwartek, godzina 10—12 i 3—5 pop. Przejazd 20, m. 17. (Lewa oficyna I p.)

CHŁOPCÓW, obeznanych z pracą przy maszynach mechanicznych poszukuje Fabryka, Pomorska 44, drugie podwórze.

BACZNOŚĆ! Zdolni agenci i agentki, mogą się zgłosić: Śródmiejska 58 m. 9 od 10—2 i od 4—8. Warunki dobre.

POTRZEBNA manicurzystka do zakładu fryzjerskiego od zaraz, Piotrkowska 66.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

RODOWITA Francuska, długoletnia rutynowana nauczycielka szuka pokoju wzamian za lekcje.

PIĘĆ tysięcy złotych poszukiwane do mającego powstać przedsiębiorstwa o charakterze gospodarczym, nieznanym dotychczas na terenie Łodzi. Przewidziane znaczne zyski. Amortyzacja wkładu zapewniona. Szczegóły: Biuro „Polonia", Aleja 1 Maja 7, od 2 do 4 po poł.

WZYWAM p. M. Kurtza, ul. Mielczarskiego 8 do zwrotu w ciągu 8-miu dni weksli in blanco złożonych u Niego przed 4-ma laty, gdyż w przeciwnym razie sprawę skieruję do Prokuratora. Moszek Bławat, Piłsudskiego 51.

WYKONUJEMY precyzyjnie reperacje zegarków za Zł. 2.50, Fabryka Chronometre, Piotrkowska 116.

JEUNE francaise ayant encore quelques heures libres cherche lecons. Tel. 226-02 de 9 a 10 et 2 a 3.

BRIDGE'A lekcyj udziela rutynowany nauczyciel pierwszorzędne referencje. Wiadomość tel. 152-10 od 2—4 oprócz sobót, niedziel i świąt lub sub: „Bridge" do adm. 6

Zagubione dokum.

UNIEWAŻNIA się zagubione pokwitowanie Banku Polskiego z Dowodu Zastawnego Nr. 1832 na nazw. Wolfa Parzęczewskiego na następujące dolarówki Nr.Nr.: 4421120/136, 133680/822 i 1044563/600.

J. BERKOWICZ, ul. Nad Łódką 14, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na Zł. 20.— Nr. 62364 z dn. 27.3—1930 r.

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny wydany przez Elektrownię Łódzką za Nr. 19204 z dn. 3.10.1924 na Zł. 100.— na imię Małki Prywin, Łódź, Główna 41.

MORAWSKI Franciszek, Sienkiewicza 79, zgubił dowód osobisty oraz legitymację, wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi Nr. 14149.

ZAGUBIONO weksel na Zł. 200 płatny 30 listopada 1932 r. z wystawienia Szamy Zylberberga ulica Biegańskiego Nr. 19 na zlecenie P. Lewkowicza. Weksel unieważniam, U. Feldau, Zgierska 17.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
za ogłoszenie do domu 40 gr z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50 zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1,50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub **niezwłocznie** po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.